Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 151. — ROK XXXVI.

PONIEDZIAŁEK

10. CZERWCA 1929.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk z przesyłka pocztow	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6.20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. ═══ ADMINISTRACJA NR. 3341. ═══ DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Młodzież, młodzież!

Ze wzruszeniem i podziwem odczytujemy rezolucje polskiej młodzieży akademickiej w Krakowie, solidaryzujące się w słowach stanowczych i męskich z protestem lwowskim przeciw zniewadze katolickiej procesji. Doniosły ten dokument, pod którym podpisał się młody kwiat Narodu, rzuca w nasze posępne życie publiczne promień radości i nadziei. Gromki, młodzieńczy głos woła do nas ze starej Jagiellońskiej Wszechnicy, że ci, co będą panami polskiego Jutra, uważają się już dzisiaj za legję wybraną dla obrony Wiary i Narodu. Widzimy w tych rezolucjach, uchwalanych nie tylko w Krakowie, ale we wszystkich miastach uniwersyteckich, wnętrza naszych wyższych uczelni i z ogromną radością stwierdzamy, że są to nie tylko laboratorja Wiedzy, ale i kuźnie idealizmu religijnego i narodowego.

Jakże to wygląda inaczej, niż było w ubiegłem ćwierćwieczu. Przed 20-tu laty na tejże Jagiellońskiej Wszechnicy młodzież pod wodzą socjalisty uchwalała rezolucje antykatolickie i ogłaszała strajk w obronie usuniętego z jakiejś austrjackiej katedry antyklerykała Wahrmunda. W tych samych murach zapadały obelżywe uchwały przeciw kard. Puzynie, zabraniające mu wstępu na Uniwersytet i stamtąd ruszył pochód, by demonstrować przed pałacem biskupim. Krótko jeszcze przed wojną mógł tam p. Czapiński przeprowadzać antyklerykalne rezolucje w związku z mianowaniem ks. Zimmermana. Tak było niedawno. Dziś mury te rozbrzmiewają okrzykami nie tylko innego pokolenia, ale jakby innego świata. Dziś odważnie i dumnie nawołuje się w nich do obrony tradycyjnych ideałów, które stały się najdroższą treścią akademickiego C r e d a. Młodzież zajmuje front, tak słabo przez starsze pokolenie broniony, zajmuje go z całą świadomością, że znajdzie się na nim niemal sama i że na nią rzucą się zaciekłe szeregi wrogów z lewa i prawa, z przodu i z tyłu... Obrzuci się ją obficie obelgami, a ci, którzy winni jej pospieszyć z pomocą, cisną jej w twarz jadowitą insynuację, że walcząc o honor katolicki i narodowy pragnie sprawić trudności państwu i przyłącza się do akcji antyrządowej...

Patrzymy z dumą i radością na jej walkę i życzymy gorąco, by zachowała nie tylko mężnego ducha, ale i rozwagę, by unikła kroków fałszywych i utrzymała tę wdzięczność i miłość, jaką sobie w tych dniach zdobyła. W imieniu rzeszy czytelniczej „Głosu Narodu“ redakcja tego dziennika, która dobrze zna trudności walki, składa młodym szermierzom podziękę za te podniosłe nastroje, jakie wnieśli w nasze życie, za to krzepiące uczucie nadziei, że wkrótce, już wkrótce około osamotnionych placówek staną zwarte i mężne kohorty. Witamy polską, katolicką młodzież szkół wyższych, witamy ją w ogniu walki! ax.

Na zwołany przez Krak. Kom. Akad wiec ogólnoakademicki w Krakowie przybyły tłumy akademików ze wszystkich wyższych uczelni w Krakowie. Tak licznego wiecu akademickie w Krakowie nie widziano. Sala Kopernika i sąsiednie korytarze były szczelnie zapełnione.

Wiec zagaił imieniem organizatorów p. **Klimecki** proponując prezydjum, złożone z przedstawicieli najpoważniejszych organizacyj akademickich z p. Nowickim na czele. Zgłoszona przez komunistów druga lista prezydjum otrzymała zaledwie kilka głosów.

Referat wygłosił p. **Klimecki** przedkładając imieniem Krak. Komitetu Akad. następującą rezolucję:

Młodzież Akademicka zebrana na Wiecu Ogólnoakademickim w sali Kopernika Coll. Novi w dniu 7 bm.

1) **potępiając niesłychaną prowokację młodzieży żydowskiej, która jest pierwszym w Polsce wypadkiem zakłócenia i zniewagi świętokradczej, publicznej katolickiej procesji, żąda natychmiastowego zamknięcia gimnazjum żydowskiego, którego młodzież dopuściła się ohydnego czynu.**

2) **solidaryzując się z młodzieżą lwowską, która wystąpiła w obronie najświętszych ideałów, drogich każdemu Polakowi, wyraża tejże młodzieży uznanie i przesyła zapewnienie, że całą duszą stoi po jej stronie i udzieli jej wszelkiego poparcia, jakiego będzie żądała, oraz domaga się natychmiastowego wypuszczenia na wolność aresztowanych kolegów.**

3) **wobec niebywałych słów użytych pod adresem lwowskiej młodzieży akademickiej przez starostę grodzkiego Klotza, żąda udzielenia młodzieży akademickiej natychmiastowej satysfakcji za wyrządzoną obrazę, oraz usunięcia starosty, który sobie pozwolił na takie wystąpienie.**

3) **wyrazy ubolewania prasie żydowskiej, oraz tym odłamom prasy polskiej, które starają się zataić lub zbagatelizować prowokację żydowską i występują przeciw polskiej młodzieży akademickiej, walczącej o swoje najświętsze przekonania.**

5) Wyłamującym się od obowiązku solidarności nielicznym grupkom młodzieży w chwili, gdy cała młodzież akademicka walczy o swój honor, wyraża głęboką pogardę.

Drugiej rezolucji zgłoszonej przez **organizację komunizującą**, kurator wiecu p. prof. Jan Nowak ze względu na jej prowokacyjną treść nie pozwolił poddać pod głosowanie. W czasie dyskusji złożono imieniem kilku organizacyj oświadczenie **niesolidaryzujące** się z rezolucją zgłoszoną przez inicjatorów, zapowiadając wstrzymanie się od głosowania nad rezolucją.

Przeciw rezolucji zgłoszonej przez Krakowski Komitet Akademick głosowało zaledwie 20 osób. — Wstrzymało się od głosowania około 30 osób.

Nastrój wiecu był bardzo gorący. Komuniści i żydzi próbowali wywołać zajścia, wznosząc prowokacyjne okrzyki przeciw młodzieży lwowskiej.

Doszło do kilku burzliwych incydentów, m. in. wyproszon ze sali niejakiego p. dra Grossa, konsypienta adwokackiego, oraz chciano wyprowadzić z sali studentkę, która w czasie odczytywania rezolucji zawołała: „hańba“.

Wiec zakończył się okrzykami: Cześć Lwowowi! Cześć młodzieży lwowskiej!

O godzinie 21 uczestnicy wiecu rozeszli się spokojnie.

Przemawiali w dyskusji pp. Ostrowski, Tyszkiewicz, Niessner, Wasilewski, Bocheński i Kusto. P. Ostrowski przemawiał przeciw młodzieży lwowskiej w sposób taki, że usunięto go z katedry.

Prasa żydowska a zajścia lwowskie

Już cała prasa polska pisze o zajściach lwowskich. Próba przemilczenia faktu znieważenia procesji nie udała się.

Prasa żydowska jeszcze zaprzecza uporczywie, jakoby sprofanowano procesję, ale już skłonna jest potargować się w tej kwestji i trochę ustąpić. Prowokacji świadomej, twierdzą żydzi, nie było, ale może się przecież „coś“ zdarzyło.

„Nowy Dziennik“ jeszcze raz przypomina oficjalny komunikat władz lwowskich, które zarzucając żydowskiej młodzieży obrazę religji, nie stwierdziły jednak chęci **rozmyślnego** prowokowania i sprofanowania. Twierdzi więc organ żydowski:

„Można wobec tego przyjąć jako fakt ustalony ponad wszelką wątpliwość, że o ile zdarzyło się coś, co mogło wywołać lub wywołało **pozory** prowokacji, to nie było w tem żadnej złej woli, ani rozmyślności. Wobec tego pytamy: Na jakiej zasadzie i na podstawie jakich dowodów insynujecie panowie społeczeństwu żydowskiemu, że prowokacja — ciągle posito, że miała miejsce — była świadomą obrazą uczuć religijnych, na jakiej zasadzie obarczacie zarzutem profanacji społeczność żydowską jako taką, i, wkońcu, na jakiej zasadzie proklamujecie zemstę przeciw społeczeństwu żydowskiemu za czyn, za który społeczeństwo żydowskie nie byłoby odpowiedzialne, gdyby nawet był rozmyślnie popełniony (bo ogół nie jest odpowiedzialny za jednostki, które nie posiadają charakteru jego reprezentantów), a cóż dopiero mówić o czynie, który, o ile był popełniony, to popełniony był nierozmyślnie i przez jednostki małoletnie“.

Zapewne zemsta, zwłaszcza w takiej formie, zasługiwałaby na potępienie, ale przecież nikt nie wzywa do zemsty nad wszystkimi żydami i nikt ogółowi żydów nie przypisuje odpowiedzialności za wybryki młodzieży jednego gimnazjum. Młodzież lwowska poszła za daleko — jak to już pisaliśmy — w swych demonstracjach, ale samej zniewagi procesji bez protestu pozostawić nie mogła. Źle się stało, że **władze poinformowane** w poniedziałek i przez Ligę Katolicką i przez delegację młodzieży, **nie zareagowały natychmiast śledztwem i zamknięciem gimnazjum żydowskiego** na kilka dni; byłoby to dało satysfakcję obrażonym katolikom i uczyniło demonstrację akademicką zbyteczną.

„Nowy Dziennik“ nie zdaje sobie sprawy **z istoty i powagi sprawy.** Obraza procesji jest ciężkim, ale i odosobnionym wypadkiem. Oburzamy się na nią i żądamy jej ukarania, ale nierobimy z niej c a s u s b e l l i **z całem** żydostwem, Co jednak jest dużo cięższem i co może zwrócić opinję **całego** polskiego społeczeństwa przeciw **wszystkim** żydom to bezwstydna próba **całej** żydowskiej prasy **sfałszowania przebiegu zajść lwowskich.** Prasa ta przedstawia reakcję polskiej młodzieży jako **napaść niczem nieuzasadnioną,** jako krzywdę wyrządzoną żydom niewinnym, czyli jako bandyckie „chuligaństwo“, omal pogrom, zainscenizowany z nadużyciem haseł religijnych. Otóż takie twierdzenie jest kłamstwem i jest obrazą polskiej młodzieży, takie fałszowanie sprawy musi wywołać oburzenie całego polskiego społeczeństwa, które stoi za swą młodzieżą. Nie pozwolimy prawdy sfałszować i napaść na naszą młodzież najbezwzględniej odeprzemy. **ax.**

O czem piszą inni?...

„Słowo Polskie“ zmieniło front.

Organ „Zespołu Stu“ jeszcze przedwczoraj polemizował ze stanowiskiem prasy żydowskiej i drukował na swych szpaltach opis manifestacyj i ataków na instytucje żydowskie. W numerze piątkowym to samo „Słowo Polskie“ zwróciło się z całą gwałtownością przeciw demonstrantom, a zwłaszcza przeciw „Lwowskiemu Kurjerowi Porannemu“. Właściwym sprawcom manifestacyj nie chodziło zdaniem „Słowa Polskiego“ ani o obronę religji, ani o atak na żydów, lecz tylko o skompromitowanie rządu.

„Cóż bowiem wspólnego z frontem antyżydowskim miała środowa demonstracja. Żydzi wszak z pełną satysfakcją przyglądali się jej i nie byli przedmiotem najlżejszych choćby zaczepek; wszak demonstracja ta wyłącznie skierowana była już przeciw władzom państwowym i celem ich ośmieszenia. I o to właśnie i przedewszystkiem inspiratorom wszystkich, jakie miały miejsce, zajść chodziło.

Niepoczytalna i niegodna to robota, nie państwowa i nie narodowa“.

Ale dlaczego „Słowo Polskie“ nie napisze, czy pochwala lżenie akademików i przetrzymywanie ich w więzieniu wraz z pospolitymi zbrodniarzami? Wszak z tego powodu wybuchł strajk.

Zbliżamy się do nowych wyborów.

„Naprzód“ twierdzi, że w niedalekiej przyszłości muszą się odbyć nowe wybory. Jaskółkami wyborczemi nazywa nominację pułk. Stamirowskiego i p. Włoskowicza z Lublina, który uchodzi za „genjusz wyborczy“.

„Szczególnie ważną jest nominacja pułk. Stamirowskiego z tego względu, że w jego departamencie — za rządów tam obecnego premjera p. Świtalskiego — **skoncentrowana była cała akcja wyborcza.** Stamtąd szły na kraj dyrektywy i — pieniądze; tam należy szukać wyjaśnienia tajemnicy owych 8 miljonów zł., o które przekroczony został budżet prezydjum Rady ministrów.

W związku z temi nominacjami wskazują w kołach sejmowych coraz wyraźniej, że przecież przygotowuje się ostateczna „rozgrywka“ między rządem a Sejmem“.

Coraz częstsze zgromadzenia „sanacji“ i klubu BeBe też wskazują zdaniem „Naprzodu“ na możliwość wyborów w niedalekiej przyszłości.

Przegląd religijny.

Dyskusja socjalistyczna o religji. — Stare błędy. — Konkordat pruski. — Interes katolickich Polaków. — Stowarzyszenie katolickich aktorów w Anglji.

Można powiedzieć, że dowodem wyrzutów sumienia jest dyskusja przeprowadzona świeżo przez francuską „La Vie Socialiste“ (Życie socjalistyczne) na temat stosunku socjalizmu do religji, w szczególności do katolicyzmu. Z dyskusji tej, w której brali udział socjaliści — ateiści — wolnomyślni — protestanci — „katolicy“, wynika, że także w łonie francuskiego socjalizmu oddawna nastawionego ateistycznie, coraz więcej przeważa opinja, że partja nie powinna zwalczać religji, ale odnosić się do niej neutralnie, „rzeczowo“, i wszystkie wyznania traktować objektywnie. Stary socjalista, Perceau, pozostał zupełnie odosobniony ze swojem zdaniem, że partja winna zwalczać religję i jej dogmaty.

Prawie wszyscy jednak uczestnicy dyskusji, wraz z Perceau, odróżniają między „Kościołem“ a „religją“ i, gdy prawie wszyscy zgadzają się, że socjalizm nie powinien zwalczać „religji“, wielu z nich jednak chce walczyć z „Kościołem“, upatrując w nim „polityczną siłę“ sprzymierzoną z kapitalizmem. Przeciw tym opinjom wystąpił A. Philipp, profesor prawa na uniwersytecie w Lionie i wykazywał swym „towarzyszom“, że się nie da oddzielić od siebie tych dwóch pojęć: „Kościół“ i „religja“. Kościół — zauważył słusznie nawet z czysto historycznego punktu widzenia — nie jest tymczasową instytucją, która upadnie ze zmianą obecnych warunków gospodarczych. Ale wartość i rację bytu ma sam w sobie. Socjalizm — pisze prof. Philipp — powinien zrewidować swój do niego stosunek i umożliwić mu pracę, do której jest powołany.

Niewiele więc nowego ta dyskusja francuska przyniosła. Samo zaś rozróżnienie — nie nowe zresztą w socjalistycznym obozie — między „Kościołem“ a „religją“ jest dla katolika nie do przyjęcia. Kościół jako społeczność przeznaczona przez Boskiego Założyciela do pielęgnowania i rozszerzania Prawdy, należy do istoty pojęcia: „katolicyzm“. Kto walczy z Kościołem jako instytucją przeznaczoną do promieniowania objawienia na społeczeństwo ludzkie, walczy z religją. Nie znaczy to oczywiście, by działalność poszczególnych osobistości w Kościele nie mogła podlegać krytyce. Dowodem katolicka historjografja kościelna... Ludzie mogą się mylić (prócz Ojca św., gdy ex cathedra podaje normy w rzeczach wiary i obyczajów) i podlegają krytyce. Ale nie myli się Kościół. W nim jest Prawda objawiona, w nim jest Religja. Kto go zwalcza, zwalcza Religję.

* * *

Zdaje się, że nareszcie dochodzi do skutku konkordat Prus ze Stolicą Apost. Mówił o nim jako o rzeczy „prawie gotowej“ premjer pruski Braun na kongresie socjalnej demokracji w Magdeburgu, pisze się o nim w Niemczech coraz częściej, i coraz częściej atakują go i zwalczają protestanckie organizacje wyznaniowe.

Świeżo np. pojawił się w prasie niemieckiej list otwarty „krajowych kościołów w Prusiech“, w którym oficjalni przedstawiciele różnych wyznań protestanckich zastrzegają sobie „wolną rękę“ w stosunku do konkordatu ze Stolicą Apost., o ile nie zostanie zawarty drugi „konkordat“ z wyznaniami protestanckiemi. Katolicka prasa odpowiada im bardzo grzecznie, że, zawarcie „konkordatu“ protestanckiego jest niemożliwe choćby z tego względu, że — niema go z kim zawierać. Jest kilka „wyznań ewangelickich“, które idą osobno, które łączą się tylko wtedy, gdy poczują, że się katolikom „za dobrze“ powodzi. Nie mają ani władzy naczelnej, ani uzgodnionych postulatów.

Oczywiście cały protest tych „kościołów krajowych“ ma ten tylko sens, żeby utrudnić, jeśli już nie uniemożliwić, zawarcie układu ze Stolicą Apost.

Konkordat ten ma dla nas znaczenie pod- to z narodowego punktu widzenia. Ma bowiem stworzyć — jak prasa donosi — osobną diecezję berlińską, wykrojoną z obecnej diecezji wrocławskiej. Powstanie tej diecezji postawiłoby polski żywioł katolicki w nowej sytuacji. Odciąłoby przypływ polskiego duchowieństwa, wychowywanego w seminarium wrocławskiem.

* * *

W katolickich społeczeństwach zachodu jest niezmiernie żywe zrozumienie potrzeby wiązania wszelkich objawów życia nowoczesnego i nowoczesnej kultury z katolicyzmem. Chodzi o skuteczne oddziaływanie apostolskie Kościoła na wszystkie możliwe dziedziny życia. Chodzi także o to, żeby się katolicyzm, mieszczący w sobie pełnię prawdy, mógł wypowiedzieć także i w najbardziej „świeckich“ zagadnieniach nauki, sztuki, teatru, muzyki i t. d... W Niemczech i we Francji są stowarzyszenia „katolickich pisarzy“, „katolickich lekarzy“, katolickich artystów“. Od szeregu lat działa we Francji katolicki związek teatralny ze znakomitym reżyserem Gheon'em na czele. Podobny związek jest w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Anglji.

Ostatnio zaś postanowił Chesterton powołać do życia specjalny „związek katolickich aktorów“. Ma on według zamiarów inicjatora obejmować wyłącznie zawodowych artystów teatralnych, a za zadanie ma wystawiać katolickie utwory dramatyczne. Chesterton spodziewa się, że w ten sposób rozbudzi zdrowe ambicje młodych katolickich autorów dramatycznych, których — jak słusznie zaznacza — krępuje fakt, że ich dzieł nie przyjmują teatry angielskie; a ponadto liczy na to, że dramat katolicki, oddany przez natchnionych religijnym duchem aktorów, będzie skuteczną przeciwwagą dla ducha materjalizmu, który dziś tak jest bliskim swego zwycięstwa. Nową organizację po założeniu nazwano: „Stowarzyszeniem aktorskiem N. Marji Panny“. **Pejot.**

Wychowawcze pierwiastki harcerstwa.

Przed Tygodniem Harcerstwa w Polsce.

Słyszy się dosyć często zdanie, że „przyszłość narodu złożona jest w rękach kobiety“. I zapewne jest w tem niemało prawdy. Kobieta bowiem ma wpływ decydujący na poziom moralny życia społeczeństw — w jej rękach jest zdrowie narodu — fizyczne i moralne. Rola jej więc w narodzie olbrzymia! — Czekają na nią obowiązki ciężkie, — i żeby je wypełnić należycie, musi się do nich polska dziewczyna przysposobić!

Zmieniły się warunki życia. Kobieta dzisiejsza, siłą rzeczy, nie może już być tą niewiastą z przed lat kilkudziesięciu. Kwestja kobieca jest wciąż na porządku dziennym, rok każdy przynosi nowe zdobycze, wypracowując niewieście właściwe, twórcze stanowisko w dzisiejszym świecie — zdobywając uznanie dla pracy kobiet. Z zacisza domowego — od swych zajęć gospodarczych, obowiązków rodzinnych i reprezentacyjnej roli pani domu, wyszła dziś kobieta na szerszą arenę życia. Obok mężczyzny i z nim razem stanęła przy warsztacie pracy zawodowej — widać jej twórczy i świeży wysiłek na polu pracy społecznej — często już słyszy się o niej w świecie nauki. Pracuje myśl — wyrabia się dłoń kobiety!

I nadszedł czas, że ta myśl i dłoń, dotychczas uważana za słabą — okazuje się potrzebną, pomocną w życiu państw; kobiety powołano już do rządów!

I jedno jest tylko niebezpieczeństwo, że niestety nieraz, w tym pędzie naprzód, tak potężnym i tak wartościowym traci kobieta z oczu właściwy kierunek, popada w skrajności, przestaje być sobą, — poczyna lekceważyć dawne, tradycją uświęcone zasady.

A z niemi jednak liczyć się trzeba! Kobietę dzisiejszą tworzyła przeszłość całą i obdarzyła ją w wiele cech dobrych, swoistych. W ten sposób pozostając kobietą i opiekunką ogniska rodzinnego, powinna jednoczyć w sobie cechy pracownicy zawodowej i społecznej i mieć szerokie na świat i życie spojrzenie.

Wychowanie dzisiejsze zatem różnić się musi od dawnego — uwzględniając wszystkie te wymagania. I obok domu i szkoły ulepszonej — dostosowanej do psychiki i potrzeb dziewcząt, postawić nam jeszcze trzeba, jako czynnik konieczny **organizację młodzieży.** Wymagają jej zresztą same dziewczęta z pełną świadomością i z zrozumieniem garną się do harcerskich szeregów. Dziewczyna dzisiejsza jest materjałem dobrym, tylko trzeba ją pokierować i natchnąć tem wewnętrznem przekonaniem, że „charakteru nie wymarzysz sobie, musisz go wykuć“, — jak powiedział uczony Froude — i że życie całe, powodzenie życiowe zależy w pierwszym rzędzie od wyrobienia człowieka. Każdy jest sprawcą swego losu, powiedziała to już odległa starożytność. I „chcesz być czemś w świecie — to się ucz! — Byś nie zginęła w tłumie, nauka to potęgi klucz, w tym moc, kto więcej umie“ (Balicki). Do wiedzy teoretycznej trzeba dodać koniecznie wykształcenie życiowe — trzeba uczyć się życia — do wyrobienia umysłu dołączyć się musi wyrobienie serca i woli.

Taki jest **„duch“ Harcerstwa.** I dlatego też dla wielu jednostek było ono już „szkołą życia“!

System skautowy Boden-Powella postanowił dać światu prawdziwych ludzi — i wypełnia swe zadanie. Harcerstwo polskie postanowiło wychować dla kraju obywateli, mogących mu zapewnić wielką przyszłość! i taksamo niezmordowanie od lat blisko już dwudziestu dąży do celu. Po drużynach harcerskich gromadzą się chłopcy i dziewczęta i liczy się ich już dzisiaj około 60 tysięcy.

Irena Grodecka.

Sukurs II. Międzynarodówki dla P.P.S

Prasa donosi, że w niedługim czasie zawitają do Polski najwybitniejsi przedstawiciele II. Międzynarodówki socjalistycznej, mianowicie znany belgijski przywódca socjalistyczny, **Vandervelde,** — francuski **Leon Blum,** — prezes berlińskiego Reichstagu **Loebe,** i prezes sejmu łotewskiego **Kalinsza.** Miał przybyć także Henderson z Anglji; tymczasem jednak został min. spraw zagranicznych i na wycieczkę do Polski czasu nie ma.

„Celem wizyty — pisze prasa, z której czerpiemy tę wiadomość — ma być zamanifestowanie przez władze II. Międzynarówki bliskiego kontaktu tej organizacji z P. P. S.“.

P. P. S. sprowadzając z zagranicy „tuzy“ czerwone, chce prawdopodobnie w ten sposób oddziałać na rząd, który zaczyna się do niej dobierać, i na „Frakcję Rewol.“, która na terenie stolicy bierze nad nią górę. Uważalibyśmy za najwyższą nieroztropność, gdyby pp. Blum, Loebe i Vandervelde chcieli się w czasie swojej wizyty w Polsce mieszać do spraw państwowych. Byłoby to z ich strony nadużycie prawa gościnności. Sądzimy też, że się ograniczą do spraw czysto partyjnych, mianowicie do „wyklęcia“ obecnej „Frakcji Rewolucyjnej“. Tego prawa nie można im odmówić.

Z Męciny koło Limanowej.

Poświęcenie domu parafjalnego. — Zlot Młodzieży katolickiej z powiatu limanowskiego.

W Zielone-Świątki obchodziła parafja Męcińska niezwykłą uroczystość poświęcenia domu parafjalnego Ogniska dla Stowarzyszeń Młodzieży katolickiej. Przy tej sposobności odbył się też zlot Młodzieży z powiatu limanowskiego. Na uroczystość przybyli Ks. Prałat K. Łazarski z Limanowy, Ks. Kanonik Szewczyk z Tymbarku, Dr. Lankau delegat z Ministerstwa W. R. i O. P. Jackowski, referendarz Starostwa, Oleś dyr. Szkoły z Limanowy, Księża Patronowie S. M. P. Dekanatu limanowskiego, naczelnik stacji kol. Szydełko i miejscowe nauczycielstwo.

O godz. 10 wyruszył pochód młodzieży z domu paraf. do kościoła. Podniosłe kazanie wygłosił Ks. Kanonik Rogóż sekretarz jeneral. Związku Młodzieży z Tarnowa.

Po nabożeństwie udali się uczestnicy w pochodzie pod dom. Poświęcenia dokonał Ks. Pra-

łat Łazarski, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Następne przemawiali: Radca z Ministerstwa W. R. i O. P., delegat Starostwa w imieniu młodzieży powiatu p. Karaś, w imieniu miejscowego Stowarzyszenia M. P., K. Oleksy prezes, druchna p. Stanisława Oleksówna. Właściwy referat o zadaniach i celach Stowarzyszeń Młodzieży wygłosił Ks. Sekretarz jeneral. zwracając się z gorącym apelem do rodziców, by dzieciom swoim nie wzbraniali należeć do organizacji, która ma za cel wychować młodzież w zasadach wiary św. na dobrych i światłych obywateli ojczyzny. Wszystkim przybyłym gościom i zebranej publiczności podziękował naczelnik gminy Józef Lupa. Po południu odegrano sztuczkę patrjotyczną „Orlęta".

Uczestnik.

Z Marjenbadu.

Zalety uzdrowisk czeskich. — Piękno Marjenbadu i okolicy. Ceny kąpieli. — Życie polskie w Marjenbadzie.

I w tym roku stanowią Polacy znaczny odsetek kuracjuszy w Marjenbadzie. Jest bowiem rzeczą jasną, że jeśli nie można się wyleczyć w Polsce, to lepiej jechać do gościnnej Czechosłowacji, niż wydawać pieniądze w uzdrowiskach niemieckich. A Marjenbad posiada od dziesiątek lat dobrą opinję ,jako uzdrowisko nietylko bogate w lecznicze źródła, lecz także piękne i wzorowo urządzone. Z każdym rokiem zwiększa się liczba zakładów kuracyjnych i hoteli, w których panuje wzorowa czystość, a obsługa jest bardzo staranna.

Inwestycje i remonty są przeprowadzane zawsze przed sezonem, gdyż miasto nie chce naruszania porządku i czystości w okresie, gdy tysiącami zjeżdżają się goście z całej Europy. Budowli przybywa coraz więcej tak, iż braku pomieszczenia bynajmniej obawiać się nie należy.

Marjenbad leży wśród pięknych gór i lasów, do których urządza się często wycieczki. Kto zaś nie chce opuszczać uzdrowiska, ten znajdzie w niem dużo rozrywek. Np. koncerty doskonałych orkiestr odbywają się podczas sezonu bardzo często.

Warto też podkreślić, że Marjenbad bynajmniej nie słynie z drożyzny. Taksa kuracyjna w okresie od 1 maja do 30 września wynosi przeciętnie dla osoby kilkadziesiąt koron czeskich.

W głównym zakładzie kąpielowym ceny kąpieli wynoszą:

W klasie najwyższej kąpiel mineralna 40 koron, a w nowym zakładzie kąpieli błotnych 50 koron czeskich.

Kąpiel salonowa, mineralno-błotna kosztuje około 30 koron czeskich, zależnie od pory dnia, w której się bierze kąpiel.

Kąpiel 1-szej klasy kosztuje przeciętnie dwadzieścia kilka koron. Inne kąpiele są jeszcze tańsze.

Kuracjusze polscy wśród gościnnej i uprzejmej ludności czeskiej nie czują się obcymi. Jest ich zresztą dużo, a skupiają się w Klubie Polskim w Teplerhof. Tam można zawsze spotkać liczne grono rodaków, czytać polskie dzienniki i książki, tam organizuje się polskie zebrania towarzyskie.

Kto szczęśliwie pokonał trudności związane z uzyskaniem zagranicznego paszportu, niech nie zapomni odwiedzić Marjenbadu.

Lindbergh wystawił otrzymane dary.

Prawie dwa lata upłynęły od czasu gdy Charles Lindbergh dokonał swego lotu przez Atlantyk. a ciągle jeszcze Ameryka czyni mu owacje. Jeszcze ciągle przysyła mu się ze wszystkich stron Stanów cenne podarunki. Lotnik otrzymał ich już tyle, że mógłby zapełnić niemi osobne muzeum.

Istotnie z taką propozycją zwrócono się do Lindbergha, a choć ten długo się wzbraniał, ostatecznie na wystawienie otrzymanych prezentów w muzeum w St. Louis zezwolił. W chwili otwarcia tej wystawy zbiegającej się z uroczystościami ku czci św. Joanny we Francji, pewien dziennikarz zauważył, że pięciuset lat trzeba było na zrobienie Joanny d'Arc świętą, podczas gdy pułkownik Lindbergh w ciągu dwóch lat stał się... półbogiem.

Otwarcie wystawy trofeów Lindbergha stało się prawdziwą sensacją. Ujrzano tu wszystko, co młody lotnik otrzymał w darze od męskich i żeńskich wielbicieli; dużo wśród tego stereotypowych prezentów, jakie daje się w okolicznościach jubileuszowych, są jednak także oryginalne i bardzo wartościowe. Tak np. otrzymał Lindbergh rzadki perski manuskrypt Koranu, pochodzący z X w., wartający zapewne mnóstwo pieniędzy. Król gazetowy Hearst podarował mu dwa srebrne globy, pochodzące z XVIII w., niemające na całym świecie sobie równych. Pewna 73-letnia wielbicielka ofiarowała portret Williama Wright'a, przedstawiający tego pioniera lotnictwa, kiedy miał dwa lata. Ktoś inny przyniósł kawał propellera maszyny, na której Bleriot przeleciał Kanał. Mieszkańcy miasta Providence na Rhode Island posłali popularnemu lotnikowi starą skrzynię na pieniądze, napełnioną srebrnemi monetami. Prócz wymienionych można było na tej niezwykłej wystawie oglądać posążek bóstwa indjańskiego, portret matki Lindbergh'a, kapelusz znanego meksykańskiego torreadora i t. d. Liczba podobizn samego Lindbergh'a jest niesłychanie duża. Malarze, rysownicy, rzeźbiarze, fotografowie postawili sobie za punkt honoru zwycięzcę Oceanu uwiecznić za pomocą farby, węgla, ołówka, w marmurze, drzewie, bronzie, gipsie, srebrze, wosku, oraz na kliszach fotograficznych. Także samolot „Spirit of St. Louis" odtworzono niezliczoną ilość razy. Któraś fabryka dywanów umieściła obraz tego aparatu na swoich wyrobach, a jakaś starsza pani wyhaftowała ten samolot na delikatnej tkaninie.

Lindbergh otrzymał ponadto tuziny medali, zegarków, pierścionków, spinek, piór do napełniania, ołówków, cygarniczek, fajek. stosy ubrań, począwszy od piżamy, aż do najelegantszych ubrań, wreszcie wszelkiego rodzaju obuwie, haftowane pantofle, lakierki, trzewiki nieprzemakalne. Inna kategorję prezentów stanowią puhary, filiżanki, talerze. misy, ze złota i srebra, poduszki wyszywane, kapy, szale, najrozmaitsze roboty ręczne itp.

Niektóre dary są wzruszające, jak np. uwiędła już dzisiaj róża, z taką karteczką: „Pierwsza róża z naszego ogrodu dla Karola".

Jakiś włóczęga ofiarował Lindberghowi 10 funtów tabaczki, a inny wielbiciel posłał mu laskę, zrobioną z drzewa, które kiedyś stało w ogrodzie Marka Twain'a w Hartford.

Na ziemiach Rzpltej

50 tys. zł. na pomnik ku czci lotników w Warszawie.

Prezydent miasta Warszawy, inż. Z. Słomiński, przyjął w tych dniach delegację Komitetu budowy pomnika lotników w osobach b. ministra Eberhardta, dyrektora departamentu lotnictwa pułk. Rayskiego i prezesa Al. Lewickiego, którzy poruszyli sprawę zrealizowania obietnicy magistratu co do udziału w kosztach budowy pomnika lotników w Warszawie. Prezydent Słomiński obiecał wstawić na ten cel do budżetu magistratu na r. 1930/31 kwotę 50 tysięcy złotych.

Pierwsza linja okrętowa Gdynia—N. Jork

Na mocy umowy z dnia 11 kwietnia b. r. między rządem polskim a Towarzystwem Żeglugi Scantic Line, zostaje uruchomiona komunikacja bezpośrednia pasażersko-towarowa między Gdynią a Nowym Jorkiem. **Komunikacja utrzymywana będzie przy pomocy 9 statków Towarzystwa o pojemności 5 do 6 tysięcy ton brutto.** Statki będą chodziły z Nowego Jorku od czerwca do grudnia. Pierwszy statek odchodzi z Nowego Jorku w dniu 26 czerwca b. r., z Gdyni zaś do Nowego Jorku 20 czerwca b. r. Informacji udziela biuro American Scantic Line, Warszawa, Al. Ujazdowskie 37

Wycieczka z Polski do Rzymu 8-go sierpnia.

Z okazji pierwszego wyjazdu Papieża z Watykanu i jubileuszu 50-lecia kapłaństwa Piusa XI., odbędzie się w Rzymie cały szereg uroczystości. Pragnąc ułatwić wyjazd z Polski na te uroczystości, Polski Klub Turystyczny w Warszawie organizuje trzytygodniową wycieczkę zbiorową do Włoch. **Wyjazd 8 sierpnia, powrót 29 sierpnia b. r.** Koszt przejazdu w obie strony II. klasą, utrzymania, hotelu, zwiedzania Rzymu, teatrów i widowisk, łącznie z paszportem zagranicznym, wynosi 1.685 złotych od osoby. Informacje i zapisy: Polski Klub Turystyczny w Warszawie, Al. Jerozolimskie 39.

NOWE GMACHY POCZTOWE W GDYNI I DZIAŁDOWIE.

W dniu 6 b. m. minister poczt i telegrafów. Boerner, wyjeżdża do Gdyni na poświęcenie nowego gmachu urzędu pocztowo-telegraficznego. Z Gdyni udaje się minister do Bydgoszczy na inspekcję tamtejszej dyrekcji, a następnie do Działdowa, gdzie również odbędzie się poświęcenie nowego gmachu pocztowego.

Dwa wyroki śmierci w Nowym Sączu

Sąd przysięgłych w Nowym Sączu wydał w tych dniach wyrok skazujący Jakóba Warzechę i Helenę Pietruchową **na karę śmierci za upicie podstępne Michała Pietruchy i pozostawienie go na mrozie, skutkiem czego Pietrucha zmarł.** Ponadto sąd skazał współoowinioną Karolinę Warzechę na 5 lat więzienia oraz Annę Warzechę na 3 lata więzienia.

Niesłychany postępek niemieckich urzędników policji z Gliwic.

Chcieli umożliwić ucieczkę więźniowi z sali sądowej w Katowicach.

W sądzie karnym w Katowicach odbyła się w tych dniach rozprawa przeciw Łabusiowi posądzonemu o włamanie do „Elewatora" w Katowicach. Na rozprawę wezwano w charakterze świadków, dwóch urzędników niemieckiej policji kryminalnej z Gliwic, asystenta kryminalnego Zubera i sekretarza krym. Murka, oraz z więzienia karnego Sądu w Katowicach Schneidra, obywatela niemieckiego odbywającego karę 8-mio miesięcznego więzienia za włamanie do kasy stacyjnej.

W czasie przerwy urzędnicy ci dopomagali więźniowi Schneidrowi do ucieczki z gmachu sądowego. Nawiązali oni rozmowę ze Schneidrem, a na uwagę ze strony eskortującego posterunkowego podali mu papierosa oraz **dali znak do ucieczki Schneidrowi, który uderzył posterunkowego w pierś, zerwał mu pasek od czapki, żabkę od szabli oraz wyrwał się z rąk posterunkowego, gdy tymczasem urzędnicy niemieckiej policji kryminalnej zastąpili posterunkowego drogę do drzwi przez co utrudnili jeszcze bardzej pościg za zbiegającym więźniem.**

Posterunkowy policji zdołał zbiega utrzymać jeszcze na korytarzu gmachu sądowego. **Na zarządzenie prokuratora wymienieni urzędnicy niemieckiej policji kryminalnej zostali aresztowani i oddani do więziena Sądu śledczego okręgowego sądu w Katowicach.**

Uporczywy petent do Prezydenta.

Wieśniak chciał protekcji Prezydenta na loterji.

Od pierwszego dnia pobytu p. Prezydenta Rzeczypospolitej w Poznaniu, zjawiał się codziennie na zamku pewien zamożnie wyglądający wieśniak z pod Kruszwicy i prosił o audjencję. Daremnie tłumaczono mu, że Prezydent przyjmuje tu tylko oficjalne delegacje — uparty Kujawianin chciał koniecznie widzieć się z głową Państwa w prywatnym, niezwykle ważnym interesie. W końcu wyjawił adjutantowi ten interes: kupił mianowicie los loterji P. W. K. i chciał prosić Prezydenta o protekcję, by wygrał koniecznie kompletny materjał budowlany na 15-pokojowy dom. „Niechta" — mówił — samochody, brylanty i t. d. będą dla drugich, ale piękna kamieniczka to mnie się teraz należy. Mam grunt pod samą Kruszwicą. Pan Prezydent dobry człowiek — napewno to zrobi". Uporczywemu petentowi obiecano protekcję „w miarę możności".

REKTOREM POLITECHNIKI LWOWSKIEJ

na rok akademicki 1929/30, został onegdaj wybrany Dr. Kasper Weigel, zwyczajny profesor miernictwa na Wydziale Inżynierji.

2 TYSIĄCE BILETÓW DRUGIEJ KLASY SPRZEDANO

a do kasy kolejowej wpłynęła należytość za jeden bilet.

W Wilnie zapadł w tych dniach wyrok w sensacyjnej sprawie b. kierownika wydziału kontroli wileńskiej dyrekcji kolejowej Szmidta i jego sześciu towarzyszy, oskarżonych o pokątną sprzedaż biletów kolejowych. Oskarżeni sprzedali fałszywych biletów kolejowych 70 tys., co wynosi miljon złotych strat, jakie poniósł na tych manipulacjach skarb państwa. **Był taki wypadek, że w r. 1923 na pociąg pospieszny Warszawa—Wilno w ciągu całego miesiąca czerwca sprzedano 2 tysiące biletów drugiej klasy, do kasy zaś wpłynęła należytość za jeden bilet.** Sąd wydał wyrok skazujący Schmidta na 5 lat więzienia, zaś pozostałych na 4 i 3 lata więzienia.

Z całego świata.

Muzeum antyreligijne w Moskwie!

Organizacja bezbożników urządza w przyszłym tygodniu ogólny zjazd w Moskwie. Zjazd przewiduje m. in. otwarcie centralnego antyreligijnego muzeum w Moskwie. Będzie to 15 z kolei muzeum tego rodzaju w Związku sowieckim.

Sensacja alkoholowa w N. Jorku.

Aresztowanie kierownika bandy przemytników alkoholu budzi w Nowym Jorku dużą sensację. Aresztowanym jest francuski hrabia Polignac, współwłaściciel paryskiej firmy win szampańskich. Z wytwornego hotelu Savoy Palace wyprowadziło aresztowanego czterdziestu urzędników amerykańskiej policji prohibicyjnej. Prócz Polignaca przytrzymano kilku znanych francuskich kupców, którzy wszyscy obracali się w najwyższych kołach towarzyskich Nowego Jorku. Równocześnie organa prohibicyjne skonfiskowały ogromne ilości win szampańskich i innych oraz likierów.

Jak Shaw ulitował się nad żebrakiem.

O Shaw'ie, który żyje bardzo skromnie, zadowalając się wegetaryjnem pożywieniem opowiada jedno z pism angielskich następującą anegdotę. Raz na spacerze spotkał Shaw żebraka, który poprosił go o jałmużnę. Poeta zlitował się nad biednym i wziął go z sobą do restauracji, w której często bywał. Tutaj kucharzowi zakładu wydał polecenie, by żebrakowi podano, co tylko zażąda. a on, Shaw, rachunek ten następnym razem wyrówna, gdyż obecnie spieszy się na bardzo pilne spotkanie. W kilka dni później przedłożono poecie rachunek opiewający na dwa funty szterlingów.

„Wielkie nieba, zawołał słysząc to Shaw, cóż jadł ten człowiek?" Na zapytanie to udzielono następującego wyjaśnienia. Żebrakowi podano na jego wyraźne żądanie co następuje: Dwa cygara Havanna po 5 szylingów, pudełko dobrych papierosów, cała moc portweinu, Sherry i Whisky". Po tem szczegółowem wyliczeniu dodał płatniczy z uśmiechem: „Stosownie do pańskiego polecenia daliśmy temu człowiekowi wszystko, czego chciał. Mięsa on nie jadł, gdyż jest zdaje się wegetarjaninem, podobnie jak pan". Shaw wyciągnął portfel i śmiejąc się zapłacił.

Z DZWONÓW CHCIELIBY MIEĆ DRUT.

Z Nowogrodu donoszą, że na odbytych tam zebraniach robotniczych uchwalono rezolucje, domagające się przetopienia dzwonów cerkiewnych na drut miedziany.

WYŚCIGI... ŚWIŃ W MEKSYKU.

Znane były dotychczas wyścigi koni, psów, automobilowe, motocyklowe, wreszcie lotnicze, ale widocznie te wszystkie rodzaje są za mało sensacyjne, skoro w Meksyku czyni się przygotowania do wyścigu... świń. Organizacja ich będzie polegała na tem, że wygłodzone zwierzęta pobudzi się do biegu usuwaniem im z przed nosa smakowitego pożywienia. Także i tutaj rozwinie się swojego rodzaju totalizator; już dziś czyni się zakłady.

WYPRAWA SVEN HEDINA ODKOPAŁA DINOSAURY.

Sven Hedin przybył, według doniesień z Nowego Jorku, do Viktorji w Kolumbji brytyjskiej. Tutaj oświadczył znakomity podróżnik, że ekspedycja jego znalazła kilka pięknych okazów dinosaura. W badanym kraju utworzono szereg stacyj meteorologicznych.

„Akademia“ czy Izba Literacka.

Ogólny Zjazd Literatów w Poznaniu.

6 czerwca odbyło się w Poznaniu uroczyste otwarcie powszechnego zjazdu literatów polskich. Zjazd rozpoczął zagajeniem Bolesław Koreywo, poczem wybrano prezydjum honorowe w osobach Bernarda Chrzanowskiego, Wacława Berenta, F. Ossendowskiego, do wykonawczego zaś weszli: Ferdynand Goetel, Kaden Bandrowski, Koreywo, Wacław Grubiński, W. Kołodziej, Romer Ochenkowska, Jan A. Hertz, Jan Pietrzycki i Zygmunt Kisielewski. Powitalne przemówienie wygłosili: Wacław Borowy, Kisielewski i Goetel programowe. Ossendowski mówił o zadaniach literatury w Polsce, Hulewicz o literaturze i radjo, Koller o teatrze.

W drugi dzień zjazdu pan Bernard Chrzanowski uzasadnił konieczność specjalnej opieki dla jodłowej puszczy, która była źródłem natchnień dla tylu powieści Żeromskiego.

Co też zjazd jednogłośnie uchwalił.

Z kolei p. **Kaden-Bandrowski** żądał utworzenia „Akademji Polskiej“. Do zadań tej Akademji należałyby w myśl wywodów p. Kaden-Bandrowskiego: piecza nad zachowaniem ducha języka polskiego i dbałość o jego rozwój, opieka nad twórczością i kulturą literacką oraz czuwanie nad podniesieniem czytelnictwa w Polsce, dbałość o byt materjalny i zabezpieczenie społeczne pisarzy polskich itd.

„Akademja“ miałaby składać **się z 21 członków dożywotnich**, którymi mogą być tylko pisarze polscy obywatelstwa polskiego. Pierwszych 10-ciu mianuje z pomiędzy wybitnych poetów, powieściopisarzy i dramaturgów Prezydent Rzeczypospolitej, następnych 11 tu wybiorą ci mianowani.

Ten projekt, mający uregulować oddawna omawianą kwestję, ma po stronie krańcowo przeciwnej projekt drugi tak zw. **„Polskiej Rady Literackiej“**. Projekt ten referował p. **Karol Irzykowski**. „Polską Radę Literacką“ poza szeregiem różnic zasadniczych cechuje w odróżnieniu od Akademji: 1) wybieralność, 2) okresowość, 3) jawność.

Sport.

Najbliższe mecze Ligi.

Po tygodniowej przerwie Liga przystępuje do dalszego ciągu rozgrywek o mistrzostwo Polski. Dziś, w niedzielę w stolicy grać będzie **Warszawianka z Ł. K. S.-em**, stojącym na drugiem miejscu w tabeli, **Polonia** wystąpi **w Poznaniu** do walki z **Wartą**, **Legja** będzie gościem łódzkich **Turystów**. Pozatem w **Królewskiej Hucie** odbędzie się spotkanie **Ruch—Czarni**, we **Lwowie Pogoń — I. F. C.** oraz w Krakowie wielkie „derby“ — **Cracovia — Wisła** na boisku Cracovii. Początek tego sensacyjnego spotkania o godz. **6 popołudniu.**

Zagraniczne wyścigi samochodowe.

Na torze samochodowym angielskiej miejscowości **Surrey** odbył się, najdłuższy z dotychczasowych w Anglii, wyścig samochodowy, trwający **24 godziny**, z dozwoloną zmianą kierowcy. W trudnym tym konkursie wzięło udział przeszło 50 najlepszych zawodników Europy i Ameryki, w tem 3 kobiety. Największą szybkość osiągnął italski zawodnik, **Ramponi** na „Alfa Romeo“, który jechał średnio **76 mil ang.** (ponad 122 km. na godzinę), prowadząc maszynę przez cały czas osobiście.

Na torze w **Mans** rozegrano wyścig samochodowy o **„Wielką nagrodę Bugatti“**, dostępny tylko dla wozów tej marki. Trasa wynosiła 409 km. Zwyciężył **Zanelli** na 2-litrowej wyścigówce w czasie **3 godz. 13 min. 45 sek.** (średnia szybkość 126:649 km. na godzinę).

—o—

„MISTRZOSTWO POLSKI PAŃ“ WE FLORECIE.

Dziś w niedzielę dnia 9 czerwca b. r. odbędzie się w sali **Y. M. C. A. o godz. 9 rano, II. Zawody szermiercze o „Mistrzostwo Polski Pań“** we florecie.

Dotychczasowe zgłoszenia zawodniczek pozwalają spodziewać się zajmujących walk o zaszczytny tytuł Mistrzyni Polski, o **który** ubiegać się będą głównie Warszawa i Kraków, jakkolwiek i Poznań będzie miał tu znaczne szanse. Niestety siły Krakowa zostały osłabione brakiem Mistrzyni Polski p. Niny Latinikówny (A. Z. S. Kraków), która uległszy wypadkowi w czasie treningu, nie może startować.

Święto nauki polskiej.

Uroczyste posiedzenie Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie

PRZEDSTAWICIELE WŁADZ I URZĘDÓW.

Wczoraj tj. w sobotę odbyło się uroczyste publiczne posiedzenie Polskiej Akademji Umiejętności, w wielkiej sali Akademji przy ul. Sławkowskiej 17. Uroczystość zgromadziła licznych przedstawicieli świata naukowego oraz reprezentantów najwyższych władz państwowych i miejscowych zarówno rządowych jak i autonomicznych. Pierwsze rzędy foteli zajęli: minister oświaty p. Czerwiński, jako reprezentant Prezydenta Rzeczypospolitej i Ministerstwa oświaty, dziekan kapituły katedralnej Ks. prałat Ślepicki z ramienia Księcia Metropolity, rektor Uniwersytetu warszawskiego Przychocki, prof. Sierpiński imieniem Towarzystwa naukowego w Warszawie, dyr. Morozewicz im. Państwowego Instytutu Geologicznego, Ks. Szramek im. Twa Przyjaciół Nauk na Śląsku, dalej prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa w Warszawie prof. Wróblewski, wojewoda śląski Grażyński, rektor Uniw. Jag. Kallenbach z dziekanami wydziałów i licznem gronem profesorów, dyrektor Bibljoteki Jag. Kuntze z **kustoszem** Gieleckim, rektorowie wyższych uczelni w Krakowie: Skoczylas, Szyszko-Bohusz i Bolland, wicewojewoda krakowski Duch, prezydent miasta Rolle, prezes sądu apelacyjnego Strawiński z wiceprezesami Krzyżanowskim i Brzostyńskim, prezes kolei Gronowski, prezes poczt Dutczyński, kurator szkolny Kupczyński, prok. Schwarz w imieniu nadprok. Tokarza, szef sanitarny D. O. K. pułk. Korolewicz w zastępstwie dowódcy korpusu gen. Wróblewskiego z szefem sztabu pułk. Świdzińskim, prezes Izby handlowej i przemysłowej Epstein, prezes Izby Kontroli Państwa w Krakowie Kraus, prezes okr. urzędu ziemskiego Bulanda, okręgowy dyrektor robót publ. Dudek, konsulowie obcych państw, szef wydziału bezpieczeństwa publ. województwa krakowskiego Walicki, starosta grodzki Styczeń, starosta pow. krakowskiego Orłowski, dalej dyrektor Muzeum Narodowego Kopera, dyrektor Archiwum aktów dawnych m. Krakowa Chmiel, naczelnicy urzędów i instytucyj krakowskich oraz liczna publiczność.

CZŁONKOWIE ZAMIEJSCOWI.

Na Walne posiedzenie Akademji przyjechali następujący członkowie zamiejscowi:

Ze Lwowa: rektor Abraham, prof. Bruchnalski, prof. Bujak, prof. Jan Gwalbert Pawlikowski, rektor Piniński, prof. Romer, rektor Starzyński, rektor Twardowski, prof. Witkowski, senator Zakrzewski. Z Poznania: prof. Ćwikliński i rektor Dembiński. Z Warszawy: prof. Baudouin de Courtenay, prof. Handelsman, rektor Kochanowski, dyrektor Morozewicz, prof. Sierpiński, prof. Wóycicki, prezes Wróblewski, prof. Zieliński. Z Wilna: rektor Zdziechowski.

Rozwój duchowy — ostoją niezależności Państwa.

Przemówienie prezesa prof. Dr. Kostaneckiego.

Posiedzenie otworzył z uderzeniem godz. 12-tej prezes Polsk. Akad. Um. prof. Dr. Kazimierz Kostanecki. Stwierdził, że w wieku niewoli Akademja spełniała wielką misję dziejową, pod sztandarem nauki jednocząc synów wszystkich dzielnic; wespół ze sztuką polską, poezją i literaturą była ostoją wspólności narodu, jako niepodzielnej całości, była afirmacją jego bytu, jego niezłomej woli tworzenia i przetrwania. W wolnej Ojczyźnie cele Akademji się nie zmieniły, ale rozszerzyć się musiał zakres jej działania. **W dzisiejszej walce o byt** — wywodził prezes Kostanecki — te tylko **narody zdołają się ostać, które najdoskonalszy osiągną stopień rozwoju duchowego**, które potrafią wydrzeć zazdrosnej przyrodzie nowe tajemnice i spożytkować je dla dobra ludzkości. Ale nie można jedynie przyswajać sobie gotowych haseł czy zdobyczy obcych, bo tylko na **rodzimem podłożu nauka krzepiąca i umacniająca życie narodu wykwitnąć może.**

Na niwie nauki żyzne życiodajne ziarna zawierające owoce spadają tylko z tych drzew, które głęboko w ziemi ojczystej zapuściły korzenie, a których wierzchołki dosięgają wyżyn, kędy powiewają prądy wielkiej wszechświatowej nauki.

To też w równej mierze jak ku zjednoczeniu naszych wysiłków naukowych, ku utrzymaniu łączności z nauką wszechświatową, z kulturą Zachodu, zwrócona jest dążność Akademji.

Udział Akademji w międzynarodowym związku Akademij zarówno w dziedzinie nauk humanistycznych jako też przyrodniczych wywalczy nauce polskiej należny głos na terenie międzynarodowym; i tak w ostatnim roku program opracowany przez **Ks. prof. Michalskiego** dziekana wydziału teologicznego Uniw. Jag. stał się podstawą wydawnictwa międzynarodowego Corpus philsophorum mediiaevii, a w Unji biograficznej wnioski wypracowane przez prof. **Siedleckiego, Szafera i Godlewskiego** są wytyczną dla projektu międzynarodowych przepisów o ochronie przyrody.

Działalność Akademji zależna jest od twórczości jednostek. Zakres zbiorowej, wedle dokładnie opracowanego planu przedsiębranej pracy naukowej znajduje wyraz w szeregu Komisyj, w wydawnictwie Encyklopedji Polskiej, w działalności Stacji Rzymskiej i Paryskiej. Na tę drogę pragniemy skierować fundusze płynące z dwóch wielkich zapisów ś. p. Tyszkowskiego i Fedorowicza. Dotychczasowe **skromne środki Akademji, zbyt skromne w stosunku do potrzeb, w szczupłej tylko mierze na istotne popieranie badań naukowych pozwalały.** Szczęśliwą będzie Akademja, jeśli swem poparciem przyczyni społeczeństwu i ludzkości nowych zdobyczy, które i wśród swoich i wśród obcych przysporzą uznania dla polskiej nauki.

Działalność naukowo-wydawnicza w ub. roku.

Sprawozdanie sekretarza gen. prof. dr. Kutrzeby.

Po przemówieniu prezesa, sekretarz generalny Akademji prof. dr. Stanisław Kutrzeba złożył sprawozdanie z działalności Instytucji za czas od czerwca 1928 do czerwca b. r. Na wstępie poświęcił wspomnienie pośmiertne zmarłym, zasłużonym członkom Akademji: Janowi Łosiowi, Jerzemu Mycielskiemu, Wiktorowi Porzezińskiemu, Franciszkowi Ksaweremu Fierichowi, Edmundowi Krzymuskiemu, Zygmuntowi Radzimińskiemu, Karolowi Kadlecowi z Pragi, Ludwikowi Pastorowi z Innsbrucka, Janowi Zawidskiemu, Stanisławowi Bądzyńskiemu, Janowi Dybowskiemu, Władysławowi Szajnosze, Ludomirowi Sawickiemu i Szymonowi Dzierżgowskiemu.

Z kolei przeszedł mowca do omówienia najważniejszych prac naukowych Akademji w ub. r. Do nich należą: tom XXVII inwentarza polskiej twórczości duchowej, który tworzy **Bibljografja Polska** Karola i Stanisława Estreicherów, przedruk anastatyczny tomu **I. Słownika gwar polskich** Karłowicza, nowe wydanie tomu III. **Anatomji człowieka** śp. Bochenka, t. II. Bibljografji **fauny polskiej, Bibljografja nauk matematyczno-przyrodniczych** za lata 1915—1918, **Gobeliny polskie** prof. Pagaczewskiego.

Z prac kończących się, niedługo ukaże się w reprodukcjach światłodrukowych bezcenny zabytek języka polskiego, **Biblja królowej Zofji**, przechowywana w Szaroszpataku, wydrukowano już pełny tekst **Aktów Unji Polski z Litwą**, dobiega końca I. tom **Kultury Słowian** prof. Moszyńskiego, na ukończeniu **Mapa województwa krakowskiego w XVIII w.**, opracowana dla Atlasu historycznego Polski. Tylko indeksów brak do wydania **Najstarszej księgi sądu najwyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim** (wyd. prof. Kłodziński) i tomu II. Polskich Instruktarzy ekonomicznych (śp. prof. Pawlika). Hołdem dla zasług Emila Godlewskiego sen. będzie wydanie jego **Prac zbiorowych**, których tom pierwszy niedługo się ukaże. Na ukończeniu olbrzymi tom aktów **Nuntiatury Bolognetti'ego** w opracowaniu prof. Namkego i czł. Kuntzego.

W pełnym toku jest praca nad **Historją Śląska** do końca XIV wieku, przy udziale kilkunastu specjalistów; będzie to synteza studjów nad tą, tak drogą sercu polskiemu ziemią, prostująca na podstawie najściślej naukowych badań fałszywe twierdzenia tych obcych uczonych, którzyby chcieli zaprzeczyć prastarej, odwiecznej jej polskości. Idzie naprzód druk pierwszej w polskim języku **Gramatyki sanskryckiej** ś. p. Gawrońskiego, jak również **Dyplomatarjusza Katedry wileńskiej**, przygotowanego przez ks. prof. Fijałka i prof. Semkowicza. Niebawem zacznie się druk **Korespondencji J. Śniadeckiego** w opracowaniu dra Kamykowskiego, i zgromadzonych przez prof. Kota **Źródeł do stosunków umysłowych Polski z Zachodem.** W druku jest Katalog **czasopism Biblioteki Akademji** dyr. Papéego. Na nowo podiął prof. Estreicher przerwaną pracę nad wydaniem **Ortyli polskich.** Rozpoczęte są studja nad wydaniem **Atlasu języka polskiego** i nad **Atlasem litewszczyzny**

na obszarze Rzeczypospolitej. Liczymy się z wydaniem, w ciągu roku 1930, tomu **Encyklopedji Polskiej**, poświęconego obyczajowi (etnografji), a przygotowuje się tom o historji wojskowości i powtórne, niestety opóźniające się wydanie tomu, obejmującego literaturę piękną. Zamyśla się wydanie w czterechsetną rocznicę urodzin **historji Batorego**, tego wielkiego króla, zapewne wspólnie z Akademją Węgierską, której się odpowiedni wniosek ma przedłożyć. Zainicjowano dwa nowe wydawnictwa: perjodyczny **Przegląd historji sztuki** i bogato ilustrowaną **Sztukę ludową**. Przystępuje się do nowego, krytycznego przygotowania wydania **Dzieł wszystkich Kopernika**, którego ogłoszenie jest kwestją naszej narodowej godności.

W roku przyszłym na Zielone Święta postanowiła Akademja urządzić **Zjazd naukowy, który — złączony z rocznicą śmierci Jana Kochanowskiego — ma dać obraz kultury Polski wieku odrodzenia. Sądzić należy, że zjazd ten ożywi studja nad tą świetną epoką, zainteresuje szersze koła.**

Stacja rzymska.

Prof. Kutrzeba przeszedł dalej do omówienia Stacji Rzymskiej w Hospicjum św. Stanisława w Rzymie. Konieczną jest rzeczą rozbudowanie Stacji Rzymskiej, jeśli ma ona wyrównać choć w części naukowym „szkołom“ i „instytutom“ innych narodów.

Przekształcenie dotychczasowej Stacji Rzymskiej Pol. Akademji Umiejętności na Instytut o szerszym zakresie działalności stało się rzeczą pilną, ze względu na hojny dar Karola hr. Lanckorońskiego, który ofiarował Akademji zbiór reprodukcyj zabytków sztuki, zwłaszcza z epoki renesansu, głównie z obszaru Włoch, ale także z poza Włoch, w liczbie koło 60.000 fotografij, z warunkiem, że zbiór ten będzie pomieszczony w Stacji Rzymskiej. Okazało się, iż nabycie budynku już istniejącego nie jest rzeczą wskazaną ze względu na znaczny koszt oraz iż trudnoby taki budynek przerobić dla właściwego celu, że raczej należałoby odpowiedni budynek wystawić. Na razie da się urządzić prowizorjum przez **powiększenie zajmowanego lokalu w Hospicjum św. Stanisława.**

Po sprawozdaniu sekretarza generalnego, prof. Dr. Eugenjusz Romer ze Lwowa wygłosił odczyt pt. Ziemia i Państwo, poczem nastąpiło ogłoszenie listy nowych członków i przyznanych nagród.

Członkowie zagraniczni Akademji.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej zatwierdził wybór następujących uczonych zagranicznych, wybranych na Walnem Zgromadzeniu dnia 9 czerwca 1928 r., na członków Polskiej Akademji Umiejętności.

NA CZŁONKÓW KORESPONDENTÓW ZAGRANICZNYCH WYDZIAŁU FILOZOFICZNEGO:

1. Jana **Melicha**, profesora filologji słowiańskiej Uniwersytetu w Budapeszcie.

2. Stefana **Mladenowa**, profesora gramatyki porównawczej Uniwersytetu w Sofji.

3. Józefa **Skultety'ego**, emeryt. profesora historji i literatury słowackiej Uniwersytetu w Bratislawie.

NA CZŁONKA CZYNNEGO ZAGRANICZNEGO WYDZIAŁU HISTORYCZNO-FILOZOFICZNEGO:

1. Dezyderego **Csanki'ego**, podsekretarza stanu i dyrektora generalnego król. węgierskich archiwów państwowych.

NA CZŁONKA KORESPONDENTA ZAGRANICZNEGO WYDZIAŁU HISTORYCZNO-FILOZOFICZNEGO:

1. Ernesta **Champeax**, profesora historji prawa Uniwersytetu w Strasburgu.

NA CZŁONKÓW CZYNNYCH ZAGRANICZNYCH WYDZIAŁU MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZEGO:

1. Leona **Lichtensteina**, profesora matematyki Uniwersytetu w Lipsku.

2. Wiktora **Grignard'a**, profesora chemji organicznej Uniwersytetu w Lyonie.

3. Artura **Keith'a**, anatoma i konserwatora The Hunterian Museum przy Royal College of Surgeons of England w Londynie.

Członkowie krajowi.

I. Wydział Filologiczny. a) Członek czynny krajowy: 1. Gustaw Przychocki, prof. filolog. klas. Uniwersytetu w Warszawie. b) Członkowie korespondenci krajowi: 2. Adolf Chybiński, prof. muzykologji Uniw. we Lwowie. 3) Adam Kleczkowski, prof. filolog. germańskiej Uniw. w Poznaniu. 4. Stanisław Łempicki, prof. historji oświaty Uniw. we Lwowie. 5. Stanisław Pigoń, prof. hist. literatury polskiej Uniw. w Wilnie.

II. Wydział Historyczno-filozoficzny. a) Czynny krajowy: 1. Jan Ptaśnik, prof. historji średniow. i nauk pomocn. Uniw. we Lwowie. b) Członkowie korespondenci krajowi: 2. Stefan Czarnowski, doc. historji kultury Uniwersytetu w Warszawie. 3. Oskar Halecki, prof. hist. Europy wschodniej Uniw. w Warszawie. 4. Kazimierz Kaczmarczyk, dyrektor Archiwum Państw. w Poznaniu. 5. Stanisław Kętrzyński, historyk, poseł Rzplitej Polskiej w Hadze. 6. Ks. prałat Alfons Mańkowski, prezes Tow. Nauk. w Toruniu. 7. Józef Siemieński, dyr. Archiwum Głównego w Warszawie.

III. Wydział Matematyczno-przyrodniczy. a) Członkowie czynni krajowi: 1. Eugenjusz Romer, prof. geografji Uniw. we Lwowie. 2. Czesław Białobrzeski, profesor fizyki Uniwersytetu w Warszawie. 3. Stefan Pieńkowski, prof. fizyki Uniw. w Warszawie. b) Członkowie korespondenci krajowi: 4. Jan Grochmalicki, prof. zoologji Uniw. w Poznaniu. 5. Jan Nowak, prof. geologji Uniw. w Krakowie. 6. Bohdan Szyszkowski, profesor chemji Uniwersytetu w Krakowie. 7. Maksymiljan Rose, docent neurologji Uniwersytetu w Warszawie. 8. Jan Tur, prof. anatomji porówn. Uniw. w Warszawie. 9. Edmund Malinowski, docent genetyki Uniwersytetu w Warszawie. 10 Michał Kamieński, profesor astronomji Uniwersytetu w Warszawie.

M. Janik i St. Filipkiewicz laureatami Akademji.

Walne Zgromadzenie członków czynnych P. A. U. na posiedzeniu dnia 7 czerwca 1929 r. przyznało następujące nagrody:

1) Nagrodę im. Probusa Barczewskiego za pracę historyczną przyznano p. drowi Michałowi **Janikowi** za dzieło **„Dzieje Polaków na Syberji“.**

2) Nagrodę im. Probusa Barczewskiego za dzieło malarskie przyznano p. Stefanowi **Filipkiewiczowi** za obraz **„Jesień“**, oraz za całą dotychczasową działalność artystyczną.

3) Nagrodę im. Feliksa **Jasieńskiego** i Witolda Łozińskiego przyznano p. Czesławowi **Markowi** za dwie jego kompozycje orkiestrowe p. t. „Suita“ i „Symphonia brevis“.

Co słychać w Krakowie?

Lekceważenie istotnych potrzeb Krakowa

Z ostatniego posiedzenia Rady miasta.

Sprawa Akademji górniczej, poruszona na piątkowem posiedzeniu Rady m. wnioskiem radcy prof. Drobniaka — jest jedną z tych spraw, których przebieg świadczy o coraz większem lekceważeniu przez władze centralne istotnych potrzeb Krakowa. Słusznie podkreślił p. prof. Drobniak, że budowa gmachu Akademji przypomina obiecywaną przez b. premjera austrjackiego Koerbera budowę kanału Wisła—Dunaj. I wówczas ciągle obiecywano, aż budowa przepadła. Krakowowi zagraża **całkowite przeniesienie Akademji do Katowic.** Mówi się na razie o zabraniu wydziału hutniczego, a zapewne później zrobionoby to samo z wydziałem górniczym. Prezydent m. Krakowa p. Rolle czyni wprawdzie zabiegi w sprawie Akademji, ale widocznie głos jego nie jest należycie respektowany, bo, jak to sam stwierdził, obecne stosunki gospodarcze i polityczne zawierają wiele niepewności.

Długą dyskusję wywołał wniosek sekcji I. (gospodarczej) w sprawie **zapewnienia kredytów na rozpoczęte w mieście budowle.** Wniosek ten referował p. dr. Gross, przedkładając w tej sprawie szereg tez i propozycyj. W trakcie dyskusji nastąpiło ostre starcie słowne między prezydentem miasta a radcą p. Müllerem. Ten ostatni zaatakował pośrednio Komitet rozbudowy, którego jest zresztą członkiem, na co energicznie zareagował p. Rolle. W tej sprawie wniosków przemawiał również p. radca inż. **Adelman** (Ch. D.) stwierdzając słusznie, że nie może być mowy o rozwiązaniu sprawy mieszkaniowej, dopóki w tej kwestji nie będą stosowane zasady prawa i praworządności. Wnioski sekcji uchwalono. Właściwa „dyskusja mieszkaniowa“ przeprowadzona będzie na jednem z najbliższych posiedzeń Rady, gdy sekcja przedłoży wnioski dotyczące zasadniczego rozwiązania kwestji mieszkaniowej.

Wniosek dotyczący rozszerzenia uprawnień prezydenta miasta i sekcji prawniczej do załatwiania sporów sądowych przyjęła Rada bez zmiany. Odesłano natomiast do sekcji prawniczej wniosek w sprawie rozszerzenia kompetencji prezydenta i sekcji I. (gospodarczej) co do nabywania i pozbywania gruntów miejskich. Sprawozdanie komisji dla zakładów przemysłowych dotyczące **zamknięcia rachunkowego elektrowni miejskiej** za rok budżetowy 1927/28 nie doszło do skutku, a to na skutek protestu klubu PPS., który domagał się odesłania tej sprawy z powrotem do komisji, którąby ją ponownie rozpatrzyła po uwzględnieniu zarzutów uczynionych dyrekcji elektrowni. Dodać należy, że zarzuty poczynił klub PPS.

Wniosek w sprawie dodatkowego kredytu w kwocie 320.000 zł. na zakupione kotły do elektrowni uzyskał tylko 32 głosów. Około 20 radców wstrzymało się od głosowania. Ta absencja spowodowana była tem, że na wniosek dyrekcji elektrowni prezydent miasta wyraził zgodę na zamówienie większych, a więc droższych kotłów, niż to uchwaliła Rada m. i przez szereg miesięcy, bo od 14 września ub. r. nie zwracał się do Rady o zatwierdzenie swego zarządzenia. Jakkolwiek zatem ze względów technicznych zarządzenie prezydenta było wskazane, to jednakże pod względem prawnym spotkać się musiało z zastrzeżeniem, któremu wyraz dał m. i. p. radca poseł Puchałka (Ch. D.), zapowiadając wstrzymanie się od głosowania. P. Rolle zapewnił, że dąży do tego, by wszelkie przekroczenia budżetowe były uskuteczniane po uzyskaniu zgody sekcji, względnie Rady miasta.

Rada miejska dokonała również wyborów członków Rady i komisji komunalnej Kasy Oszczędności w Krakowie i Podgórzu. Do Rady Kasy w Krakowie wybrano **26 członków, do Rady Kasy w Podgórzu 12 członków,** do komisji rewizyjnej w Krakowie i Podgórzu po 5 członków. Z ramienia Ch. D. wybrani zostali: do Rady Kasy krakowskiej pp. inż. **Adelman i Holeksa**, do komisji rewizyjnej p. **Pachoński**, do Rady Kasy podgórskiej p. **Tokar**, do komisji rewizyjnej p. dr. **Rozmarynowicz.**

Reszta punktów porządku dziennego zawierająca wnioski regulacyjne, uchwalona została bez dyskusji. Wniosek w sprawie zmiany przepisów wykonawczych do ustawy wodociągowej odesłano z powrotem do komisji dla zakładów przemysłowych, odpowiedzi zaś na interpelacje odroczono do posiedzenia najbliższego. Na tem o godz. 11 w nocy zakończono obrady.

Z.

Wystawa Szukalskiego w Muzeum Narodowem,

Prace St. Szukalskiego przeniesione zostały z Pałacu Sztuki do Muzeum Narodowego w Sukiennicach, gdzie można je oglądać między godz. 10 a 2 popoł.

Wczoraj i dzisiaj wystawę Szukalskiego w Sukiennicach zwiedzała liczna publiczność, a młodzież Akademji Sztuk Pięknych złożyła kwiaty z szarfą, na której wypisano dedykacje.

Uroczystości harcerskie na Wawelu.

Krakowski Komitet Obywatelski urządza pod protektoratem Księcia Metropolity Sapiehy, wojewody Kwaśniewskiego, prezydenta Rollego, gen. Wróblewskiego, rektora Kallenbacha i kuratora Kupczyńskiego Tydzień Harcerski w czasie od 8—15 bm. celem zaznajomienia szerszych warstw społeczeństwa z doniosłością idei harcerskiej, która wychowuje naszą młodzież na dzielnych i zacnych synów Ojczyzny.

Program Tygodnia: Sobota 8 bm.: od 7-ej do 9-ej capstrzyk harcerski po ulicach Krakowa, niedziela 9-go godz. 9.45 — zbiórka drużyn harcerskich na Wawelu, godz. 10 — uroczysta Msza św. w Katedrze wawelskiej, 11.15 — poświęcenie sztandarów przez ks. Metropolitę A. Sapiehę w katedrze wawelskiej, godz. 11.20 — wbijanie gwoździ do tarczy na dziedzińcu zamkowym, godz. 12.25 — defilada drużyn przed sztandarami na Wawelu, godz. 15—21 — wielki kiermasz na Błoniach, zawody, popisy harcerzy i harcerek, zabawy z dziećmi, orkiestra, bufet, loterja, cukiernia i t. p., wieczorem sobótka ze śpiewami itd.

Zjazd delegatów miast w Krakowie

Wczoraj obradowali w Krakowie delegaci Związku miast zach. Małopolski i Śląska Cieszyńskiego. Ogółem przybyło około 50 osób. Referowali wiceprez. m. Wielgus, nadradca Przeorski i in. Przedmiotem obrad były najistotniejsze sprawy samorządów jak **regulacja finansów miejskich, ożywienie ruchu budowlanego i t. d.** Uchwalono szereg rezolucyj które zostaną przedłożone decydującym czynnikom do rozważenia i uwzględnienia.

AKADEMJA PAPIESKA.

Staraniem Tow. „Przyjaźń krakowska“ odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 5-ej pop. w Domu Związkowym, przy ul. A. Potockiego 11 ku czci Papieża Leona XIII, z powodu wydania encykliki Rerum novarum „Uroczysta Akademja“ przy współudziale p. Michaliny Janoszanki, kwartetu p. prof. Kamińskiej, chóru „Hasło“ oraz S. Sopickiego, redaktora „Głosu Narodu“. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Kraków, 9-go czerwca 1929.

Niedziela 9: św. Felicjana.
Poniedziałek 10: św. Małgorzaty.
Poniedziałek 10: wschód słońca o godz. 3.39, zachód o godz. 19.38.

URLOP PREZYDENTA MIASTA. Prezydent miasta inż. Karol Rolle rozpoczął z dniem dzisiejszym urlop i wyjechał na kilkutygodniowy wypoczynek za granicę; agendy jego objął wiceprezydent Ostrowski.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Tamten“ (wznowienie).
Niedziela po poł.: „Murzyn warszawski“ (ceny zniżone).
Niedziela wieczór: „Tamten“.
Poniedziałek: „Cień“ (przedst. popularne — ceny zniżone).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Afera Dreyfusa“.
UCIECHA: „Zmysły w kajdanach“.
WARSZAWA: „Chata Wuja Toma“ (wznowienie).
CORSO: „Maska śmiechu“ (Lon Chaney).
BAGATELA: „Portjer Hotelu Atlantic“.
SZTUKA: „Gwiazda Tawerny“.
NOWOŚCI: „Karnawał wenecki“.

KONCERT CHÓRU POLSKO-NARODOWEGO W AMERYCE. W niedzielę 9 b. m. odbędzie się o godz. 8 wieczór, w sali kameralnej Tow. Muzycznego w Krakowie, pl. Szczepański 1 II. p., koncert chóru polsko-narodowego Nr. 69 Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce, pod batutą p. Matuszewskiego, — na który nasi rodacy z obczyzny zapraszają publiczność krakowską. Rodacy nasi z drugiej półkuli chcą w ten sposób dać poznać, że przebywając kilkadziesiąt lat na obczyźnie, nie zapomnieli mowy i pieśni rodzinnej. Akompanjuje p. Banaszkiewicz. Bilety w cenie po 1 zł. przy wejściu na salę.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

„RODZINA SIEROCA“ donosi, że z powodu niezależnego od niej, Doroczne Walne Zebranie odbędzie się dopiero 14 b. m. (piątek) o godz. 5 po południu, w sali przy placu Jabłonowskim L. 3 I. piętro.

Z TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ MUZEUM NARODOWEGO. We wtorek 11 b. m. o godz. 5.30 wieczór odbędzie się w Muzeum Czapskich (ul. Wolska 12), odczyt ks. dra Tadeusza Kruszyńskiego o tkaninach włoskich XVIII. wieku, ilustrowany bogato zabytkami ze zbiorów Muzeum Narodowego. Dla członków Towarzystwa wstęp wolny, dla osób z poza Towarzystwa wstęp 1 zł. Przypomina się, że wpisy na członków Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego przyjmuje kasa Muzeum w godzinach od 10—2 w południe. Wkładka roczna wynosi 6 zł. Wkładki członków Towarzystwa są przeznaczone w całości na zakupno dzieł sztuki przez Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Narodowego dla tegoż Muzeum.

NEKROLOGJA.

ZGON AKTORKI, KTÓRA GRAŁA MARYSIĘ NA PREMJERZE „WESELA“.

W Warszawie zmarła Walerja Leta z Abramowiczów Czajkowska, żona znakomitego artysty, Józefa Czajkowskiego. Śp. Czajkowska była przez dłuższy czas członkiem zespołu teatralnego w Krakowie, pod **nazwiskiem Walewskiej**, wstąpiwszy za dyrekcji Kotarbińskiego. Grywała role zarówno kostjumowe jak salonowe, m. innemi **kreowała na premjerze „Wesela“ Marysię**, zdobywając tą rolą wielki sukces. Po zamążpójściu porzuciła scenę i przez długi czas mieszkała w Krakowie, a po wojnie przeniosła się do Warszawy.

Życie gospodarczo-społeczne.

10.000 robotników traci pracę.

LOKAUT W PRZEMYŚLE BIELSKIM.

Jak w swoim czasie donosiliśmy, wypowiedzieli przemysłowcy w Białej-Bielsku **z dniem 15 bm. umowę o taryfę płac robotniczych.**

Konflikt ten w przemyśle tekstylnym między pracobiorcami i pracodawcami nie został dotychczas załagodzony i z powodu stanowczego odrzucenia przez organizacje robotnicze postulatów pracodawców, **ci wypowiedzieli w fabrykach swoich pracę wszystkim robotnikom z dniem 15 bm.** Wypowiedzeniem tem dotknęłyby zostało około 10.000 **robotników tekstylnych.** Spodziewana jest interwencja Ministerstwa Pracy i O. S.

Ford buduje fabrykę w Rosji sowieckiej!

Porozumienie między rządem sowieckim a Fordem jest faktem dokonanym. **Ford ma wybudować ogromną fabrykę samochodów produkującą 100.000 wozów w ciągu roku.** Fabryka ma być zaopatrzona w najnowsze urządzenia. Termin współpracy technicznej stron obu wyznaczony jest na 9 lat. Budowa fabryki ma być zakończona w ciągu lat 4-ch. Inżynierowie zakładów Forda przyjeżdżają do Rosji Sowieckiej. Do czasu wybudowania fabryki zapotrzebowania Rosji Sowieckiej będzie zaspakajane przez import samochodów.

Stare banknoty dolarowe nie stracą swej wartości.

Wobec obiegających w swoim czasie pogłosek o zamierzonem przez rząd Stanów Zjednoczonych A. P. wydawnictwie banknotów dolarowych nowego typu i anulowaniu banknotów typu starego — Polsko-Amerykańska Izba Handlowa na podstawie wiadomości **ze źródeł oficjalnych,** komunikuje, że dotychczasowe banknoty **nigdy nie będą unieważnione.** Aczkolwiek emitowany będzie nowy typ banknotów, jednak wycofanie dawnych będzie odbywało się **w sposób stopniowy przez wymianę odcinków wpływających do kas państwowych.** Dotychczasowe banknoty stanowią zobowiązania płatnicze St. Zjednoczonych A. P. i **będą zawsze honorowane.** Przewidziane jest to prawem St. Zjednoczonych i pod tym względem **żadne zmiany zajść nie mogą.**

Rekordowy rozwój Gdyni.

O niezwykle szybkim rozwoju portu gdyńskiego świadczy najwymowniej fakt, że każdy niemal dzień stanowi nowy rekord pod względem ilości dokonanego przeładunku. **Nadzwyczajny rekord stanowi dzień 31 b. m.,** w którym obrót portowy wyniósł 13.479 tonn. Dotychczasowy rekordowy przeładunek dzienny wynosił zaledwie ponad 10.000 tonn. Dzięki instalowaniu coraz to nowych urządzeń przeładunkowych, oraz stałemu rozszerzaniu portu, obrót portowy Gdyni stale wzrasta.

Port w Gdyni odgrywa już w naszym eksporcie wybitną rolę. Gdybyśmy nawet zrezygnowali z dalszego rozwoju portu, a obrót przeładunkowy z 31 maja miał się nadal utrzymać, wówczas **obrót miesięczny wyniósłby około ćwierć miljona tonn, a roczny ponad 4 miljony tonn. Jest to już dość poważna cyfra i już przy takich obrotach Gdynia jako port odgrywałby doniosłą rolę.**

Dla porównania przytaczamy cyfry ilustrujące ruch portowy w Gdańsku: W maju b. r. przybyło do portu gdańskiego 523 okręty o **łącznej pojemności 332.289 tonn.** W tym samym miesiącu opuściło port gdański 550 okrętów o **łącznej pojemności 414.000 t.** W porównaniu z majem 1928 r. tonaż okrętowy w miesiącu sprawozdawczym doznał znacznego wzrostu. W pierwszych pięciu miesiącach b. r. przybyło do portu gdańskiego 1745 okrętów o łącznej pojemności 1,352.833 tonn, opuściło zaś port gdański 1740 okrętów o łącznej pojemności 1,352.212 tonn.

Dochód narodowy w Stanach Zjedn.

W dodatku do sprawozdania prez. Hoover'a z działalności gospodarczej Stanów Zjednoczonych dochód narodowy za r. 1928 oceniony jest na sumę 89 miljardów dolarów, czyli 745 dolarów na głowę.

Silny wzrost ruchu wycieczkowego na Powszechnej Wystawie.

Kto bawi w Poznaniu na Wystawie.

Czerwiec, jako miesiąc letni zaznaczył się **poważnem wzmocnieniem ruchu wycieczkowego na Powszechną Wystawę Krajową.** Nie dość na tem, że w związku z codziennie odbywającemi się z racji Wystawy licznemi kongresami i zjazdami, które dają przeciętną cyfrę przyjezdnych **w liczbie kilku tysięcy osób,** że wycieczki szkolne dają również przeciętną cyfrę około 5 tysięcy dziatwy szkolnej. Poznań gości dziś stale kilkaset wybitnych gości ze świata politycznego, przemysłowego, handlowego, nauki, sztuki itd.

W Poznaniu bawią: zarząd zakładów Hohenloego, który zwołał właściwie z racji Wystawy posiedzenie swej rady nadzorczej do Poznania, wycieczka **dziennikarzy niemieckich z Wrocławia,** w składzie 7 osób, przybyła wraz z konsulem polskim p. Wysockim, wycieczka akademików z Helsingforsu, którą przyjmuje specjalny akademicki komitet przyjęcia studentów z zagranicy. Ponadto w Poznaniu rozpoczął obrady ogólny zjazd literatów polskich. W dniu zaś 6 bm. przybyła do Poznania wycieczka przemysłu norweskiego.

Prócz wielu przedstawicieli świata handlowego, przemysłowego, finansjer, nauki itd. Europy i Ameryki przybywających na Powszechną Wystawę Krajową do Poznania, pierwszorzędne hotele miejscowe notują wielu gości zagranicznych nawet z dalekiego Wschodu. I tak w hotelu „Polonia“ zamieszkało kilkaos osób przybyłych **z Indyj Brytyjskich.** Wśród orjentalnych gości znajduje się **poeta indyjski mr. Mungara Krisnamurti.** W tymże hotelu zamieszkał również specjalnie przybyły **dziennikarz meksykański** red. Don Donald Lazaro Gotares de Lara.

Jak sygnalizują do portu w Gdyni, w ciągu miesiąca czerwca zgłosiły już swe przybycie następujące **wielkie statki transatlantyckie:** „Baltonja“ na dzień 11 czerwca, „Polonja“ na dzień 24 czerwca i „Lituanja“ na dzień 30 czerwca. Statki przywożą do Polski bardzo liczebne wycieczki Polaków zamieszkałych w Ameryce. Wraz z rodakami naszemi przybywa również **sporo rodowitych amerykanów, pragnących poznać Polskę i jej dziesięcioletni dorobek twórczy.**

Radio.

Poniedziałek 10 czerwca.

Kraków (314.1). G. 11.56 Transmisja sygnału czasu, hejnału, komunikatu lotniczo-meteorologicznego; 12.16 Muzyka płyt gramofonowych; 12.50 Transmisja z Poznania: komunikaty Powsz. Wystawy Kraj.; 13 Transmisja z Warszawy; 14.50 Transmisja komunikatu meteorologicznego i gospodarczego; 17 „Wzdłuż dalmatyńskiego wybrzeża“ — Dr. Wilim Frańčić, lektor Un. Jag.; 17.25 „Prądy i kierunki muzyki spółczesnej“ — p. Poźniak; 17.55 Transmisja z Warszawy; 18.45 Transmisja z Poznania; 18.55 Rozmaitości; 19.15 Prof. Bernard: „Lekcja francuskiego“; 19.40 Komunikat harcerski; 19.56 Sygnał czasu; 20 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej, program na dzień następny, komunikat sportowy i inne; 20.30 Koncert międzynarodowy — transmisja z Berlina do Warszawy, Wiednia, Pragi i Budapesztu; 22 Transmisja z Warszawy; 23 Muzyka taneczna.

Warszawa (1395.1). G. 11.56 Sygnał czasu, hejnał, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 12.10 Muzyka płyt gramofonowych ;12.50 Komunikaty Polsk. Wystawy Kraj. Transmisja z Poznania na wszystkie stacje polskie; 13 Komunikat rolniczy i meteorologiczny; 14.50 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy; 15.10 „O zawodzie inżyniera“ — rektor Politechniki prof. Skotnicki; 15.35 Tygodniowy przegląd komunikacyjny — p. Strzetelski; 15.50 „Kącik artystyczny L. S. G.“; 16 Muzyka płyt gramofonowych; 17 Odczyt „Z zagadnień wymiaru sprawiedliwości w Polsce“ — minister Car; 17.25 „Młodzież szkół zawodowych w Polsce w świetle badań psychotechnicznych“ — prof. Macewicz; 17.55 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja“; 18.45 Komunikaty Powsz. Wystawy Kraj. Transmisja z Poznania na wszystkie polskie stacje; 18.55 Rozmaitości; 19.15 Lekcja języka francuskiego — Lektor Roquigny; 19.40 Nadprogram, komunikaty; 19.56 Sygnał czasu; 20.30 Koncert międzynarodowy z Berlina: Orkiestra radjostacji berlińskiej, Frieda Leider (śpiew), Emanuel Feuermann (wiolonczela), dyryguje Bruno Seidler-Winkler; 22 Komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.05 Prezentacja przed mikrofonem zagranicznych ekip z racji zakończenia Międzynarodowych Konkursów Hippicznych; 22.25 Komunikaty PAT.; 22.40 Komunikat policyjny, sportowy, nadprogram; 23 Transmisja muzyki tanecznej z Krakowa.

Katowice (416.1). G. 15.45 Komunikat Polsk. Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl.; 16 Koncert płyt gramofonowych; 17 „Z Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu“ — cz. III. — Prof. Dzięgiel; 17.25 „Nowości radjowe“ — p. Ciahotny; 17.55 „O biedzie“ — bajka Prof. Ligonia; 18.45 Transmisja z Poznania. Komunikaty Powsz. Wystawy Krajowej; 18.55 Rozmaitości; 19.15 „Ze świata — odkrycia, zdarzenia, ludzie“ — Inż. Nitsch; 19.40 „Co słychać w Strażactwie“?; 20 Recytacje poetyckie z udziałem p. Wacława Nowakowskiego, Dyr. Art. Teatru Polskiego w Katowicach; 20.30 Transmisja koncertu międzynarodowego; 22 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, odczyt i komunikaty PAT. z Warszawy; 23 Transmisja muzyki lekkiej z Krakowa.

W czerwcu przedstawienia polskie w Opolu.

Berlin. 8 6. (PAT.) „Frankfurter Ztg.“ donosi z Wrocławia, że przedstawienia teatru polskiego w Opolu odbywać się będą już prawdopodobnie **w ciągu czerwca.** Dziennik donosi, że odnośne czynniki urzędowe już udzieliły pozwoleń i wyraża nadzieję, że czynniki miejskie w Opolu nie uczynią przeciwko temu żadnych zastrzeżeń. Dziennik podkreśla, że **Opole będzie miało najlepszą okazję zrehabilitowania swojej nadwyrężonej przez wykroczenia nacjonalistów opinji** i wyraża nadzieję, że nie zaszkodziłoby, gdyby władze niemieckie i koła towarzyskie Opola wzięły udział w tych przedstawieniach.

Protesty przeciw wyrokowi na Raczicza.

Wiedeń. 8 6. (PAT.) Dzienniki donoszą z Belgradu. Przeciwko wyrokowi w procesie Raczicza **zgłosiły obie strony odwołanie.** Obrońca Raczicza oświadczył, że **wyrok jest zbyt surowy.** Spodziewa się on, iż **wyższa instancja obniży karę.** Również prokurator wniósł odwołanie, podając za powód zmianę kwalifikacji czynu karygodnego.

Bomby na torach kolejowych w S. H. S.

Wiedeń. 8 6. (PAT.) Dzienniki donoszą z Belgradu, że na pociąg pospieszny Sofja—Belgrad dokonano obok Niszu zamachu. **Bomba położona na szyny eksplodowała pod lokomotywą nie wyrządzając jednakże szkody.** Kolejarze znaleźli jeszcze **drugą bombę,** która nie eksplodowała. Przypuszczają powszechnie, **że zamach dokonany został ze strony komitadżów.**

Rokowania Kościoła z rządem Meksyku?

Meksyk. 8 6. (PAT.) Prezydent Portez Gil poraz pierwszy potwierdził wobec korespondenta agencji Reutera wiadomość prasy, według której celem wizyty monsignore Ruizy Flores, arcybiskupa Morelji, ma być omówienie z prezydentem spraw dotyczących położenia Kościoła katolickiego w Meksyku. Rozmowy rozpoczną się prawdopodobnie w poniedziałek.

ŚWIĘTOKRADZTWO W WARSZAWIE.

Warszawa. 8 6. (Tel. wł.) Przy ulicy Skaryszewskiej na Pradze w niedawno wybudowanym kościele pod wezwaniem Chrystusa Króla popełniono świętokradztwo i okradziono puszki.

Zabroniony wiec studentów.

Warszawa, 8. 6. (Telef. wł.) W piątek wieczorem rektor Przychocki po konferencji z ministrem oświaty Czerwińskim **cofnął pozwolenie, udzielone poprzednio Naczelnemu Komitetowi Akademickiemu na odbycie wiecu studenckiego.** Ponieważ wiadomość o tem przyszła bardzo późno, przeto Komitet nie mógł wiecu odwołać. Na dziedzińcu uniwersyteckim **zebrało się do 4000 młodzieży, wobec której przedstawiciele Naczelnego Komitetu Akademickiego złożyli oświadcznie o cofnięciu przez rektorat pozwolenia na wiec i że skutkiem tego Komitet nie bierze odpowiedzialności i usuwa się.** Wiec mimo to odbył się, przyczem przemawiali akademicy Harlsewicz, Piasecki, Stopczyk, poczem uchwalono rezolucję, w której **młodzież warszawska solidaryzuje się z akademikami lwowskimi, domaga się usunięcia starosty grodzkiego p. Klotza, udzielenia satysfakcji ludności polskiej za prowokację oraz składa hołd episkopatowi lwowskiemu. W sobotę o godz. 6 odbył się w Poznaniu wielki wiec modzieży uniwersyteckiej.**

WIEC W POZNANIU.

Warszawa. 8 6. (Tel. wł.) Wiec w Poznaniu odbył się przy udziale 2.000 osób pod gołem niebem, ponieważ dziekan wydziału lekarskiego, w którego sali miał się wiec odbyć odmówił udzielenia sali. Uchwalono rezolucję, wyrażającą solidarność z młodzieżą lwowską.

Krwawe starcia z policją we Lwowie

W piątek wieczorem odbył się we Lwowie manifestacyjny pochód studentów i studentek, w którym wzięły udział wielkie tłumy młodzieży. Późnym wieczorem gromadziły się grupki korporantów, których rozpędzała policja. Jak donosi „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ koło **hotelu George doszło do krwawego starcia między akademikami a posterunkowymi. Rezultatem starcia było kilku rannych, z pośród których 8 opatrzyło Pogotowie.** Wśród rannych znajdowała się też kobieta.

Warszawa, 8. 6. (Telef. w.) Podczas wczoarjszej krwawej bójki studentów z policjantami zostały ranione trzy akademiczki, których nazwisk nie zdoano ustlić. **Jedna jest cięższej ranną, gdyż ma załamaną czaszkę od uderzenia kolbą, przyczem stan jej jest bardzo groźny.** W sobotę **rozeszła się pogłoska, jakoby już umarła.**

Skład gabinetu Mac Donalda.

Londyn, 7. 6. (PAT). Ogłoszone dzisiaj urzędową listę gabinetu Labour Party **Mac Donald** premjer, **Filip Snowden** kancelerz skarbu, **Artur Henderson,** sekretarz stanu spraw zagranicznych, **J. H. Thomas** lord pieczęci prywatnych, **Sidney Webb** sekretarz stanu do spraw dominjów i kolonji, lord **Parmeer** prezes rady, **Sinkey** lord kanclerz i lord sprawiedliwości **J. R. Clynes** sekretarz stanu spraw wewnętrznych, **Wedgwood Bann** sekretarz Indyj **Thom Shaw** sekretarz do spraw wojny, Lord **Thomson** sekretarz stanu do spraw lotnictwa, **A. Greenwood** minister zdrowia, **Bonfield** minister pracy, Noen **Bulton** minister rolnictwa i rybołóstwa, **T. Trevelyan** prezes urzędu oświaty, **W. Graham** przezes urzędu handlu i przemysłu **A. W. Aleksander** pierwszy lord admiralizacji. **W. Adamsea** sekretarz stanu Szkocji, lord **Lessbury,** pierwszy komisarz robót publicznych. Wszyscy wyżej wymienieni stanowią skład gabinetu.

Warszawa. 8 6. (Tel. wł.) Nowy gabinet angielski doznał naogół przychylnego przyjęcia w prasie, która podkreśla jego umiarkowany charakter oraz fakt, że lewe skrzydło zostało wyłączone od przedstawicielstwa w rządzie. **Powierzenie teki ministr spraw zagranicznych napotyka w pewnych kołach na krytykę.** Nominacja znanego ekonomisty Webbo na stanowisko ministra kolonij i dominjów wywołało w sferach umiarkowanych zadowolenie. „Times“ podkreśla, że **skład drugiego rządu Mac Donalda będzie przychylnie przyjęty zarówno w Izbie Gmin, jak i w kraju.** Mac Donald dobrał sobie ludzi z prawego skrzydła i z centrum, natomiast — podkreśla dziennik — pominął zupełnie lewicę stronnictwa. W sobotę w południe członkowie rządu udali się do Windsoru i złożyli na ręce króla przysięgę, poczem otrzymali pieczęcie swoich urzędów.

Jak rozłożono Niemcom raty?

OSTATECZNE DECYZJE KOMITETU RZECZOZNAWCÓW.

Paryż. 8 6. (PAT.) **Raport rzeczoznawców** określił ostateczną **wysokość spłat rozłożonych na 59 rat rocznych w okresie od 1 września 1929 do 31 marca 1988 roku. Trzydzieści siedem pierwszych rat stałych wynosi łącznie 1,988.000.800 marek. Sumy na plan Dawesa i na marki belgijskie będą wpłacane oddzielnie. W ciągu ostatnich 22 lat Niemcy zapewnią spłatę długów amerykańskich swoich wierzycieli i zapłacą w ciągu 15 lat 40 miljonów,** z których 8, jako **odszkodowanie** dla Stanów Zjednoczonych. **Wszelkie odłożenie dat płatności w ciągu drugiego okresu idzie na korzyść Niemiec, zaś w ciągu pierwszego okresu w 1/3 korzystają z tego wierzyciele, zatrzymując jako rezerwę 8.33 proc. sumy wpłacone do banku. Kapitały mają pochodzić z dochodów kolei i budżetu Rzeszy. Kontrybucja kolejowa obejmuje 37 anuitetów na sumę 660 miljonów obliczonych od dochodów budżetowych. Kontrybucja budżetowa rozpoczyna się sumą 1.136,4 miljonów dla państw wierzycielskich dochodzi do sumy 1,767.5 miljonów, poczem zaczyna się stopniowo zmniejszać.**

Niemcy chcieli odroczyć kwestję mniejszości.

Warszawa, 8. 6. (Telef. wł.) W Lugano Niemcy bili pięścią w stół, kiedy wysunęli sprawę mniejszości, w Madrycie cofają się **i dokładają wysiłków, aby na pewien czas tę kwestję odroczyć.** Zarówno delegacja niemiecka, jak i prasa niemiecka usiłują ukyć właściwe intencje niemieckie i w tym celu posługując się Kanadyjczykiem Dandurandem, który zresztą ma na sprawę mniejszości zupełnie inny pogląd, aniżeli Niemcy. Wobec faktu, że Dandurand stoi w opozycji do raportu Komitetu Trzech, który opracował memorjał w sprawie mniejszości, **Niemcy uważają go za swego poplecznika** i nawzajem **popierają go w jego usiłowaniach.** Dandurand wywiązał się zresztą ze swego nieświadomego zadania służenia Niemcom w dość żałosny sposób. Również delegat fiński stał się wspólnikiem Niemiec, ale tak, jak i Kanadyjczyk runął wobec Brianda. Już sama powaga nazwiska francuskiego ministra spraw zagranicznych wystarczała, aby przeciwnicy skryli się za szańce, gdy przemawiał. W rezultacie doszło do tego, że **nikt nie śmiał otwarcie domagać się odroczenia i dyskusja w sprawie mniejszości rozpoczęła się i to na podstawie raportu Komisji Trzech.** Niemniej nie należy sądzić, aby trudności zostały załagodzone. **Niemcy spodziewają się poparcia Partji Pracy,** jeżeli nie w Madrycie, to w Genewie na sesji jesiennej i dlatego będą usiłowali dyskusję przenieść tam.

Bójka akademików austrjackich z żydowskimi.

Wiedeń, 8. 4. (PAT). Przed uniwersytetem przyszło dzisiaj pomiędzy studentami nacjonalistycznymi innych szkół wyższych, a studentami żydowskimi i także częściowo pomiędzy osobami, które nie należą do stanu akademickiego do starć, w wyniku których **studenci nacjonalistyczni rozpędzili studentów żydowskich.** Jak słychać rektor uniwersytetu wydał okólnik, wzywający studentów do uspokojenia się i przewidujący powzięcie ostrych środków nawet **zamknięcia uniwersytetu** na wypadek kontynuowania dalej podobnych starć na terytorjum akademickiem. Prawdopodobnie w poniedziałek zostanie na uniwersytecie zaprowadzony przymus legitymacyjny.

Delegacja Prezydjum i Rady m. Krakowa u ministra oświaty.

W myśl uchwały Rady m. Krakowa udała się wczoraj rano do bawiącego w naszem mieście ministra oświaty delegacja, złożona z prezydenta Rollego oraz radców miejskich: Ks. Kan. Masnego, prepozytora Kollegiaty św. Anny, inż. Drobniaka, p. Rymara i posła Bobrowskiego. Delegacja przedstawiła p. ministrowi zgodne życzenia całej Rady: 1) aby jak najrychlej ukończyć budowę gmachu Akademji górniczej; 2) zaniechać zamiaru likwidowania gimnazjum Sabieskiego, 3) co rychlej wybudować gmach państw. gimnazjum żeńskiego mieszczącego się fatalnych warunkach. Min. Czerwiński uznał dezyderaty Rady miasta za słuszne i przyrzekł załatwić przychylnie przedstawioną mu prośbę.

POSIEDZENIE TRYBUNAŁU STANU.

Warszawa. 8 6. (Tel. wł.) **We środę odbędzie się posiedzenie Trybunału Stanu, na którem będzie rozpatrzona skarga oskarżycieli sejmowych.**

Urząd Wojewódzki
Dyrekcja Robót Publicznych
w Krakowie.
L. I.-3214.

W Krakowie, dnia 25 maja 1929 r.

OBWIESZCZENIE.

Stosownie do postanowień § 12. Rozporządzenia Ministerjalnego z dnia 20 maja 1923 (Dz. U. R. P. Nr. 60. poz. 441.) podaję do publicznej wiadomości, że firma W. A. Harriman i Spółka w Nowym Yorku wniosła do Ministerstwa Robót Publicznych podanie o udzielenie uprawnienia rządowego w myśl art. 1 Ustawy elektrycznej z 21. III. 1922 (Dz. U. R. P. Nr. 34. poz. 277.) na zakład elektryczny.

Powyższy zakład elektryczny ma służyć do wytwarzania, przetwarzania, przesyłania i rozdzielania energji elektrycznej w celu zawodowego jej zbytu na następującym obszarze:

Województwo Warszawskie — Powiaty: Warszawski, Grójecki, Błoński, Sochaczewski, Rawski, Skierniewicki, Łowicki, Gostyniński i Kutnowski.

Województwo Łódzkie — Powiaty: Łęczycki, Łódzki, Brzeziński, Łaski, Sieradzki, Piotrkowski i Radomski.

Województwo Kieleckie — Całe Województwo.

Województwo Lubelskie — Powiaty: Puławski, Janowski, i Lubelski.

Województwo Krakowskie — Całe Województwo.

Województwo Lwowskie — Powiaty: Tarnobrzeski, Niski, Kolbuszowski, Łańcucki, Przeworski, Strzyżowski, Brzozowski, Krośnieński, Sanocki, Liski i Rzeszowski.

Z powyższego obszaru wyłączone są te obszary na których istnieją zakłady elektryczne uprawnione zgodnie z ustawą.

Napęd ma być wodny i cieplny, prąd zmienny, trójfazowy, sieć napowietrzna, częściowo podziemna.

Czas trwania uprawnienia miałby wynosić 60 lat.

Dochodzenie w sprawie powyższej, przewidziane w §§ 11 do 13 wspomnianego rozporządzenia ministerjalnego, przeprowadzi Wojewoda Krakowski na mocy zlecenia reskryptem Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 18 maja 1929 L. XVII/1536/29.

Rozprawa, której celem jest zbadanie dopuszczalności i celowości udzielenia uprawnienia i doprowadzenia do wszechstronnego wyświetlenia kwestyj, objętych ewentualnie podniesionemi zarzutami i żądaniami oraz usunięcie ewentualnych kwestyj spornych drogą dobrowolnego porozumienia, odbędzie się:

W Krakowie w dniu 8 lipca
W Kielcach w dniu 11 lipca
W Łodzi w dniu 15 lipca
W Warszawie w dniu 17 lipca
W Lublinie w dniu 19 lipca i
we Lwowe w dniu 22 lipca 1929 roku we właściwym Urzędzie Wojewódzkim.

Początek rozprawy wyznacza się w powyższych dniach na godzinę 9 rano.

Plany projektowanego obszaru zasilania, opisy techniczne zakładu elektrycznego oraz projekty uprawnienia rządowego będą wyłożone do publicznego przeglądu we wszystkich wyżej wymienionych Urzędach Wojewódzkich, Dyrekcjach Robót Publicznych (referaty elektryczne) w czasie **od dnia 10 czerwca 1929 do dnia rozprawy**, wyznaczonej w danym Urzędzie Wojewódzkim i dostępne do przejrzenia przez zainteresowanych w godzinach urzędowych. Zarzuty, żądania i zastrzeżenia w sprawie udzielenia uprawnienia rządowego należy wnosić do właściwego Urzędu Wojewódzkiego do dnia wyznaczonej w danym Urzędzie Wojewódzkim rozprawy, a najpóźniej zaś w czasie trwania tej rozprawy. Zarzuty, żądania i zastrzeżenia, wniesione po upływie powyżej wyznaczonych terminów, nie będą przedmiotem rozpatrywania.

Wojewoda Krakowski
Dr. Kwaśniewski.

L. 1442/1928
B. b.

Ogłoszenie licytacji

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy kanałów miejskich w ul. Dębowej, Zielnej i Mieszczańskiej Dz. X. i XI. odbędzie się w Budownictwie miej. Oddz. B. rozprawa zapomocą ofert pisemnych w dniu 20 czerwca 1929 r. o godzinie 12 w południe.

Wadjum wynosi 5% oferowanej kwoty.

Plany, kosztorysy i warunki można przeglądać w Biurze kanalizacji miasta, w godzinach urzędowych, gdzie też będą wydawane druki ofertowe za opłatą 3 zł.

Oferty wniesione po terminie lub nie sporządzone według wzorów, nie będą uwzględnione.

Kraków, dnia 5 czerwca 1929 r.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa.

468

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.